



BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SZEBIETOWO  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NUMER 6

GMINNE ECHA

2012

### W TYM NUMERZE:

- ŚWIĘTO WSZYSTKICH ŚWIĄT
- SYMBOLE WIELKANOCNE
- GMINA SZEBIETOWO W STATYSTYCE
- HISTORIA Z WIATRAKAMI
- DLACZEGO GŁOSOWAŁEM PRZECIW WIATRAKOM
- TYDZIEŃ CZYSTOŚCI WÓD '2012
- WIĘCEJ O CYFROWEJ TELEWIZJI TRWAM
- STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ W SZEBIETOWIE W SPRAWACH:  
NIEPRZYZNANIA TELEWIZJI TRWAM MIEJSCA NA MULTIPLESIE CYFROWYM,  
PLANOWANEGO ZNIESIENIA SĄDU REJONOWEGO W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM
- NOWE PRZEPISY W ZAKRESIE OCHRONY ZWIERZĄT
- INFORMACJE Z GOK
- WRACAMY NA CZWARTOLIGOWE BOISKA
- KĄCIK HISTORYCZNY
- NIE WYPALAJ TRAW!
- DODATEK DO GAZETKI—BUDŻET GMINY NA 2012 ROK



W dniu 24.03.2012 r. w wieku 74 lat zmarł ks. Prałat Mieczysław Edward Dworakowski. Ksiądz Mieczysław urodził się w Tłoczewie gmina Nowe Piekuty. Przez długie lata był profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Od lipca 1998 do sierpnia 2009 r. był proboszczem parafii pw. św. Anny w Dąbrówce Kościelnej. Po przejściu na emeryturę pozostał w parafii pomagając dla obecnego proboszcza w pełnieniu obowiązków. To był wspaniały kapłan. Pozostawił po sobie wspomnienie bardzo dobrego, miłego duszpasterza, człowieka, księdza o wielkim sercu i wielkiej życzliwości. Jednocześnie był bardzo skromnym i bardzo lubianym przez parafian i znajomych.

Nie wieńce i uroczysta oprawa były najważniejsze ale szczery żal i ból byłych parafian wychowanków, znajomych po stracie kapłana, który odszedł do wieczności. Na pogrzebie takiej osoby do głowy same przychodzą słowa wiersza księdza Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą ....”

Żegnamy Cię Księżu – Dziękujemy Ci za Twoją dobroć, życzliwość, prostotę i wielką miłość. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Redakcja

### ALLELUJA!

*Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał!*

*Drodzy Państwo,*

*Łącząc się we wspólnym przeżywaniu Tajemnicy Paschalnej, życzę radości ze Zmartwychwstania Pana i wiary, że z Nim żyć będziemy. Niech Jezus, który przyniósł nam życie, nadzieję i przebaczenie, obdarza Was swym pokojem i umacnia w podejmowaniu codziennych trudów.*

*Przewodniczący Rady Miejskiej  
Witold Moczydłowski*



*Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.  
Radosnego, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród  
przyjaciół oraz wesołego "Alleluja"  
mieszkańcom Miasta i Gminy Szepietowo życzy:*

*Burmistrz Szepietowa  
Stanisław Roch Wyszynski  
oraz Redakcja*



# Święto Wszystkich Świąt

**Wielkanoc (Pascha) to najstarsze i największe święto chrześcijańskiego świata. Termin święta ustalono w 325 roku, przyjęto, że będzie obchodzone w pierwszej niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca, pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia.**

Istotą uroczystości wielkanocnych jest świętowanie Zmartwychwstania Chrystusa, będące triumfem życia nad śmiercią. Jednakże obok tego religijnego wątku istnieje drugi - ludowy, oparty głównie na przedchrześcijańskich tradycjach. Widoczne są w nim obchody związane z kultem zmarłych oraz moment szczególnej wagi dla ludności rolniczej czyli powitanie wiosny.

## **Niedziela Palmowa**

Uroczystości Wielkiego Tygodnia otwiera Niedziela Palmowa, obchodzona na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, gdzie lud powiewał radośnie palmowymi gałązkami. Dla upamiętnienia tego wydarzenia, przyjął się zwyczaj święcenia palm. Obecnie gałązki palmy daktylowej zastępują wierzbowe różgi a czasami leszczyna lub gałązki porzeczeki, maliny. Po poświęceniu, gałązki zyskiwały niezwykłą moc. Wykonywano z nich krzyżyki i zatykano w pierwszą zaoraną skibę, co miało chronić przed gradobiciem. Gałązka zatknięta pod strzechą chroniła przed piorunem, a włożona pod próg - chroniła przed chorobami. Poświęconą gałązką wyganiano krowy na pierwszy wypas, aby zapewnić obfitość mleka. W Niedzielę Palmową smagano się gałązkami mówiąc np.: „Palma bije nie zabije, Wielki Dzień za tydzień”.

## **Wielki Czwartek**

W czasach prasłowiańskich, w Wielki Czwartek oddawano cześć zmarłym. Wiara w przebywanie dusz zmarłych była bardzo silna. Wierzano we wszelkiego rodzaju czary, złe moce, czemu kres kładł cud Zmar-

tychwstania. Do początku XX w. w Wielki Czwartek, wieczorem urządzano postną biesiadę złożoną z dużej ilości potraw zwaną ostatnią lub bogatą wieczerzą.

## **Wielki Piątek**

Wielki Piątek to dzień skupienia i powagi. W tym dniu zachowuje się post. W kościołach milkną dzwony, zastępują je drewniane kołatki. Jest to także czas intensywnych przygotowań domowych, maluje się jaja, piecze ciasta. Według wierzeń w Wielki Piątek nie wolno było wykonywać niektórych czynności np. prać bielizny, bo jak mówiono, „Pana Jezusa się biczuje”, natomiast dobrze było w tym dniu ścinać drzewa na budulec, bo był trwały.

## **Wielka Sobota**

To dzień, w którym święci się wodę, ogień i jedzenie. Woda poświęcona w Wielką Sobotę ma moc odpędzania zła. Odgrywa ważną rolę w najważniejszych momentach życia człowieka - przy narodzinach i śmierci, służy też do święcenia pokarmu, zagród podczas świąt wielkanocnych. W wierzeniach ludowych jeszcze większą rolę odgrywał ogień, a zwłaszcza ten poświęcony w Wielką Sobotę. Głównie, węgle z ogniska rozpalonego i poświęconego pod kościołem zanoszone były do domów. W święta wielkanocne używano ich do rozpalania „nowego ognia”. Niektórzy gospodarze zwęglone kawałki drzewa z ogniska wielkosobotniego wkładali w strzechy chat lub w ściany nad oknami, aby piorun w budynku nie uderzył.

Święcenie pokarmów to ważne wydarzenie obrzędowości wielkopostnej. Dawniej święcono wieprzowinę, otoczoną wieńcem kiełbas i obłupanych ze skorupki jaj, między którymi znajdowały się i barwione. Niektórzy święcili chleb i trochę soli oraz ser, masło, chrzan i słoninę. Poświęconą sól sypano do studzien przeciw robactwu. Chrzan symbolizował gorzką mękę Jezusa. Słoninę święconą na Wielkanoc smarowano sochy przed wiosenną orką co miało przyczynić się do niszczenia ostu na polu.

W Wielką Sobotę przygotowywano również pisanki. Powierzchnię jajka pokrywano za pomocą ostrego patyczka, rysunkiem z roztopionego wosku, następnie farbowano w odwarze łusek cebuli. Rysowanie ornamentu na jajku zwano pisaniem. Obok rysowania znana była też technika zdobienia jaj polegająca na zeskrobywaniu farby z ubarwionego jajka. Dziewczęta przygotowywały pisanki dla młodszego rodzeństwa lub kawalerów, którzy odwzajemniali się taneczną zabawą w Poniedziałek Wielkanocny. Starsze kobiety obdarowywały pisankami dzieci swoich krewnych, bliskich, sąsiadów, chrześniaków.

## **Niedziela Wielkanocna**

Uroczystość pierwszego dnia świąt wielkanocnych od XVIII wieku rozpoczyna o świcie msza zwana Rezurekcją. Po Rezurekcji gospodarze starali się wrócić do domów jak najszybciej. Zwycięstwo w tym „wyścigu” wróżyło obfite plony grochu, pszenicy lub szybkie zakończenie żniw. Wierzono także, że w tym dniu gospodarze nie powinni kłaść się spać, gdyż pszenica i len wylegnie. Wielka Niedziela upływała na ogół w ścisłym rodzinnym gronie, dopiero Poniedziałek Wielkanocny był dniem składania wizyt sąsiadom i znajomym.

## **Poniedziałek Wielkanocny**

Drugi dzień świąt to Poniedziałek Wielkanocny zwany też Lanym Poniedziałkiem. To dzień towarzyskich spotkań zabaw i radości. Chłopcy oblewali dziewczęta wodą. Pierwotnie był to zabieg magiczny mający sprowadzić deszcz. Dyngus znaczyło zbieranie wykupnego od polewania a śmigus - uderzanie gałązką.

## **Topienie Marzanny 21 marca**

Obyczaj topienia Marzanny był obchodzony w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny i traktowany jako zabawa. Dużą, słomianą kukłę, umocowaną na kiju, karykaturalnie przebraną w strój kobiecy, włóczono po kałużach a następnie wrzucano wprost do rzeki. Symbolizowało to wypędzenie zimy, nadejście cieplejszych dni i odrodzenie życia. Kukła symbolizowała chorobę i śmierć, a jej utopienie zapewniało ludziom powodzenie i dostatek.

**Anna Fatyga**



## Symbole Wielkanocne

Wielkanoc przypada w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca, w tym samym czasie, co pradawne obchody wiosennego przesilenia. Wiele obyczajów z tego okresu wywodzi się z wcześniejszych rytuałów pogańskich, jednak Kościół nadał im swoją symbolikę i stały się obowiązujące wśród wierzących. Obecnie są to bardzo kolorowe i rodzinne święta, a pielęgnowane i podtrzymywane tradycje nadają im niepowtarzalny charakter. W niemal każdym domu podtrzymuje się takie obrzędy jak Palmowa Niedziela, malowanie pisanek, noszenie pokarmów do święcenia czy lany poniedziałek.

### Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie - wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

### Palma wielkanocna

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Została wprowadzona do liturgii kościelnej w XI wieku na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Niedziela Palmowa zwana jest również Różdżkową, Wierzbną oraz Kwietną. Tego dnia, wierni uczestniczą we mszy, podczas której ksiądz święci palmy - symbol odradzającego się życia. W Polsce palmę zastępuje się gałązką derenia (o czerwonej korze), wierzby, bukszpanu, maliny lub porzeczki. Gałązka ta ucieleśnia zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy, symbolizuje odrodzenie i przebudzenie z zimowego letargu. Zdarzają się także palmy zrobione z leszczyny, jałowca, wikliny, liści borówek lub bukszpanu. Palemki ozdabiane są kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami, wstążkami, kwiatami z bibuły. Taka poświęcona palemka miała według wierzeń ludowych szczególną, magiczną moc:

- rolnicy umieszczali krzyżyki zrobione z poświęconych palm na swych polach, gdyż wierzyli, że poświęcona palma wetknięta na rogu pola uprawnego chroniła je przed suszą, szkodnikami czy gradobiciem;

- gałązkami palmowymi próbowano także ujarzmić burzę - ustawione w oknie domostwa chroniły dobytek oraz mieszkańców;

- magiczne właściwości przypisywano też „kotkom” z bazi, które połknięte, miały chronić przed chorobami gardła, krtani, przeciwdziałać gruźlicy, chronić od złego uroku oraz wzmacniać całe ciało i wróżyć zdrowie i bogactwo;

- poświęconą palmę zatykano za święty obraz, gdzie chroniła mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów oraz czuwała nad domem aż do następnej Wielkanocy;

- dawniej, poświęconą już palmę przybijano do drzwi - na szczęście;

- smagano dzieci, dorosłych i zwierzęta, bo miało to im zapewnić zdrowie i powodzenie.

### Topienie Judasza

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczone na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

### Wielkie grzechotanie

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów.

### Pogrzeb żuru

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” - potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy - Wielkanoc, garnek z żurem zakopywano poza wsią. W krakowskim dodatkowo zakopywano garnek z popiołem, co oznaczało koniec pokuty.

### Wieszanie śledzia

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem - kolejnym symbolem wielkiego postu. Śledzia, wyciętego z drewna lub tektury, wiązano na grubym powrozie i na wierzbie wieszano nad drogą. W ten sposób karano go za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.



### Wielki Tydzień

W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę woda miała moc magiczną. Na potwierdzenie tego święcono ją w Wielką Sobotę. Wierni przynosili święconą wodę do domów, kropili nią domowników, zwierzęta, dom oraz zabudowania gospodarskie. W Wielki Czwartek po zmroku lub w Wielki Piątek o świcie koniecznie należało wykapać się w rzece lub jeziorze, gdyż taka kąpiel zapewniała urodę i gładkość skóry, a także ochronę przed złem. W Wielką Środę na obrzeżach wsi rozpalano siedem ognisk, by ogień symbolicznie ochronił domostwa od pożaru. Zanim ogniska dogasły, zabierano z nich żagwie i przenoszono nimi zarzewie ognia do domów, gdzie podsycano na nowo, wygaszone wcześniej paleniska, odradzając w ten sposób ochronną moc domowego ogniska.

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem, a na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada czyli mazurka.

### Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka - to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na za mąż pójście. A jeśli któraś się obraziła to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania piśanką stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie piśankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

### Szukanie zajączka

Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego. Do Polski zwyczaj ten dotarł z Niemiec na początku XX wieku. Zajączek jest raczej rekwizytem niż bohaterem obrzędu.

### Święcone

„Święcone” swymi tradycjami sięga czasów pogańskich, Kościół uświęcił tę tradycję, błogosławiąc byt doczesny, aby w ten sposób podkreślić, że „wszystko dla nas i dla naszego Zbawiciela”. Początki tego chrześcijańskiego obrzędu sięgają

VIII wieku w Polsce pierwsze jego praktyki odnotowano w XIV stuleciu. Uroczyste święcenie pokarmów odbywa się w Wielką Sobotę. Niedługo księża jeździli do domów wiernych, aby tam poświecić wszystko jedzenie, które miało być spożywane w czasie Niedzieli Zmartwychwstania. Na przełomie XVIII i XIX wieku jednak zaniechano tego zwyczaju. Najpierw święcono tylko pieczonego baranka, potem dodawano kolejno ser, masło, ryby, olej, pokarmy mięsne, ciasto i wino. Na końcu święcony kosz został uzupełniony jajkiem i pozostałymi pokarmami, które obecnie weszły do kanonu święconki. Dobór potraw w koszyku nigdy nie był przypadkowy. Od wieków każdy Boży dar symbolizował co innego, uznanego za ludową, jak i chrześcijańską tradycję. Zestaw tych darów się zmieniał, ograniczano ich ilość, aż pozostało tylko sześć by ostatecznie powiększyć do siedmiu. Ten zestaw, przyjęty w okresie wczesnego romantyzmu, obowiązuje do dziś:

**Baranek paschalny** - wśród chrześcijan uosabia zwycięstwo Chrystusa, który jako ofiarny baranek oddał swoje życie za ludzi by następnie zmartwychwstać i odnieść zwycięstwo nad grzechem, złem i śmiercią. Baranek symbol Chrystusa Odkupiciela, chroni dom przed pożarem, a jego mieszkańców przed śmiercią od pioruna. Baranki wykonane z ciasta, masła lub cukru z białą-czerwoną flagą symbolizującą Chrystusa jako ostatecznego zwycięzcę nad śmiercią i grzechem.

**Chleb** - we wszystkich kulturach ludzkości był i jest pokarmem podstawowym, niezbędnym do życia. Gwarantował dobrobyt i pomyślność. Wśród chrześcijan zawsze był symbolem nadziei, symbolami przedstawia bowiem Ciało Chrystusa

**Jajko** - symbol filozoficznych rozważań nad początkiem świata i życia, uważa się je za metaforę ukrytego życia, tajemniczej siły istnienia i odradzania się życia w przyrodzie. Przy obyczaju dzielenia się jajkiem wielkanocnym mieszały się pogańskie wyobrażenia odnawiania się przyrody wraz z końcem zimy chrześcijańską wiarą w zmartwychwstanie. Ceremonia dzielenia się poświęconym jajkiem oraz serdeczne życzenia radości, zdrowia i szczęścia w życiu rodzinnym poprzedza uroczyste śniadanie wielkanocne. Dzielenie się święconym jajkiem z bliskimi umacniało więzi rodzinne oraz broniło rodzinę przed złymi wpływami z zewnątrz. Zgniecione skorupki rozsypywano wokół domu, by zapewnić mu ochronę. Umycie się wodą po gotowa-

niu jaj na pisanki zapewniało urodę dziewczętom, a chorym przywracało zdrowie. Jajo - króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowywali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przy-słowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości.

**Pisanki** - najstarsze pisanki znaleziono podczas prac wykopaliskowych na terenie sumeryjskiej Mezopotamii. Najstarsze liczą pięć tysięcy lat, pochodzą ze znaleziska w Asharah. Występowały one w kulturach starożytnych Persów, Chińczyków, Fenicjan. Na ziemiach polskich znaleziono pisanki, które pochodzą z X w. ale możliwe, że ludność słowiańska знаła je wcześniej. Pierwotne pisanki były przedmiotem magicznym, służącym do obrony domostwa przed złymi duchami. Zakopywano je u wejścia do chaty, pod progiem, aby broniły wstępu złym mocom. Farbowana skorupka jaja symbolizuje grób Chrystusa. Jest ona często farbowana za pomocą łupiny cebuli dla uzyskania koloru ziemi. Żółtko symbolizuje rozpromienione słońce. Pisanki ogłaszają chwałę zmartwychwstania, są symbolem nowego życia. Farbowanie jajek i nanoszenie symboli, zdobień na skorupce jest jednym z najstarszych sposobów folklorystycznego wyrażania się ludzkości. Kolorystyka pisanek ma swoją symbolikę:

**Żółty** - wróżył życie duchowne. Młodzież, która otrzymała jajko w tym kolorze, mogła liczyć na przyszłość w życiu zakonnym czy kapłaństwie.

**Różowy** - wróżył sukces. Za pisankami w tym kolorze rozglądali się szczególnie ci, którzy planowali otwarcie nowych lub rozbudowę prowadzonych już interesów czy przedsiębiorstw.

**Biały** - więc niepomalowane, naturalne jajko, to niewinność. Wybranie takiego jajka gwarantowało, że młoda osoba dotrwa w niewinności do dnia małżeństwa.

**Niebieski** - wróżył dobre zdrowie. Za niebieskimi pisankami rozglądały się osoby niedomagające, a także wiekowe. Starano się zjeść jak największą ilość jajek pomalowanych na niebiesko, wierząc, że zagwarantują im zdrowie na cały rok.

**Czarny** - to pamięć. Jajka w kolorze czarnym były najchętniej wybierane przez ludzi interesu, a także uczącą się i mającą kłopoty z nauką młodzież.

**Fioletowy** - wróżył siłę i wytrwałość w dążeniu do celu. Osoby, które planowały jakieś większe przedsięwzięcie, chowały do portmonetki skorupki od pomalowanych na kolor fioletowy jajek.

**Zielony** – wróżył pieniądze. Skorupki od zielono pomalowanych jajek rzucano na pola, by obrodziło i przyniosło dochody. Wrzu-

cano do sadów, do koryt z paszą dla zwierząt, trzymano je w portfelach, portmonetkach, a także w pończochach, w których przechowywano pieniądze. Podobno pomagały wyraźnie w ich pomnażaniu.

**Czerwony** – to oznaka miłości i zwycięstwa we wszystkim: w miłości, w pracy, we wszystkich rodzajach interesów. pisanekom czy malowankom w kolorze czerwonym przypisywano także bardzo wiele właściwości magicznych; wierzono, że były najskuteczniejsze we wszystkich trudnych, skomplikowanych czy zawitych sprawach sercowych.

Podczas rodzinnych spotkań można pobawić się w wywrożenie przyszłości na najbliższy rok. Wystarczy tylko koszyk wypełnić kolorowymi pisankami, nakryć go serwetką i dać każdemu z domowników do losowania. Losujący musi oczywiście dodatkowo zamknąć oczy i wybrać jedną pisankę, a kolor już powie resztę.

**Wędliny** - wędliny i wyroby mięsne symbolizują Paschalną Ofiarę Nowego Przymierza. Jezus wolny od grzechu i śmierci wiecznej doprowadza Exodus Wyzwolenia do ostatecznego wyzwolenia. Wędlina zapewnia zdrowie i płodność, a także dostatek. Kiedyś był to plaster szynki, od XIX wieku słynna polska kielbasa.

**Chrzan** - chrzan doprawiony cukrem, który przypomina nam, że gorzka męka Chrystusa została osłodzona cudem zmartwychwstania. Chrzan zawsze był starym ludowym znamieniem wszelkiej siły i fizycznej krzepy. Współdziałając z innymi potrawami zapewniał ich skuteczność.

**Sól** – to minerał życiodajny, dawniej posiadający moc odstraszania wszelkiego zła. Bez soli nie ma życia. „Wy jesteście solą ziemi” (Mt 5:13). Wiara, nadzieja i miłość dają naśladowcom Chrystusa zapal i sens codziennego życia. Sól symbolizuje zachowanie wszystkiego co dobre, to także oczyszczenie, samo sedno istnienia i prawdy. Stąd twierdzenie o „soli ziemi”, jak to w Kazaniu na Górze powiedział Chrystus o swoich uczniach.

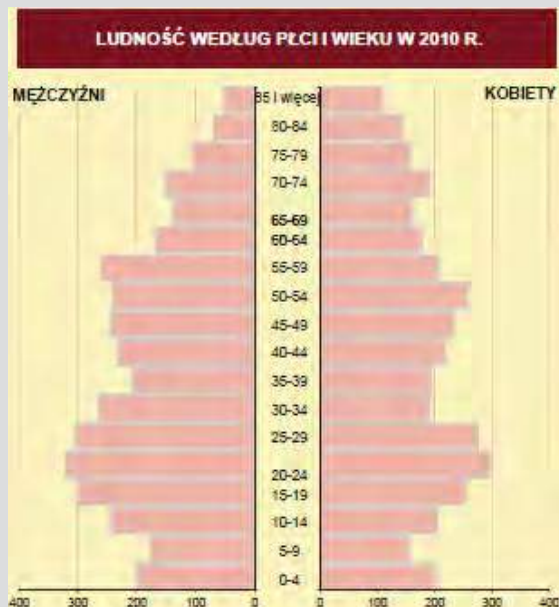
W niektórych rejonach dodawane jest do święconego również ciasto, które wskazuje na słodycz Królestwa Niebieskiego. Lukrowane drożdżowe ciasto pomaga nam spróbować i zobaczyć jak dobry jest Pan. Ciasto do koszyka ze święconką weszło ostatecznie, jako symbol umiejętności i doskonałości (zapewne głównie, jako popis domowych gospodyń).

Wielkanoc rozpoczyna się rezurekcją - mszą odprawianą bardzo wcześnie rano. Po mszy nikt nie zostawał pod kościołem, by jak zwykle porozmawiać z sąsiadami, lecz szybko szedł do domu, aby być równie szybkim w pracach wiosennych.

# Gmina Szepietowo w statystyce

Podajemy kilka danych statystycznych dotyczących gminy otrzymanych z Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

WYBRANE DANE STATYSTYCZNE	2008	2009	2010
Powierzchnia w ha	15172	15172	15172
Ludność	7467	7349	7282
Ludność na 1 km <sup>2</sup>	49	48	48
Kobiety na 100 mężczyzn	100	99	98
Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym	70	69	69
Liczba szkół podstawowych i gimnazjów	6	6	6
Liczba ludności na zakład opieki zdrowotnej	7467	7349	7282
Turystyczne obiekty zbiorowego zakwaterowania	1	1	1
Mieszkania oddane do użytkowania	5	-	8
Pracujący <sup>a</sup> na 1000 ludności	112	113	112
Bezrobotni zarejestrowani	243	262	294
Ludność korzystająca z instalacji w % ogółu ludności:			
wodociąg	92	92	92
kanalizacja	26	26	26
gaz	-	-	-



Jak widać ilość mieszkańców na terenie gminy choć nie mocno ale się zmniejszyła.

DOCHODY BUDŻETU GMINY WEDŁUG DZIAŁÓW	2008	2009	2010
	w %		
Dochody ogółem	100,0	100,0	100,0
Rolnictwo i łowiectwo	3,2	3,2	3,9
Transport i łączność	0,2	7,6	0,9
Gospodarka mieszkaniowa	0,8	1,2	1,4
Administracja publiczna	0,8	0,7	1,0
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	0,0	-	-
Różne rozliczenia	41,9	40,3	46,6
Oświata i wychowanie	1,9	0,5	0,2
Pomoc społeczna i pozostałe zadania z zakresu polityki społ.	14,4	10,8	12,3
Edukacyjna opieka wychowawcza	0,7	0,5	0,6
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	0,2	0,2	0,3
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	2,9	0,4	1,3
Kultura fizyczna i sport	-	5,8	-
Dochody od osób prawnych i od osób fizycznych	33,1	28,8	31,4
Pozostałe	0,0	0,1	0,2

Dochody gminy na 1 mieszkańca w 2010 r. **2 173,17 zł**

Dochody od osób prawnych i osób fizycznych stanowiły w 2010 r. 31% ogółu dochodów budżetu gminy, natomiast dochody z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych 14% ogółu dochodów budżetu gminy.

WYDATKI BUDŻETU GMINY WEDŁUG DZIAŁÓW	2008	2009	2010
	w %		
Wydatki ogółem	100,0	100,0	100,0
Rolnictwo i łowiectwo	4,8	3,3	13,6
Transport i łączność	6,5	28,6	15,8
Gospodarka mieszkaniowa	0,6	0,3	0,3
Administracja publiczna	10,6	8,8	10,2
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	5,8	1,1	1,0
Różne rozliczenia	0,0	0,0	0,0
Oświata i wychowanie	39,2	29,9	33,8
Pomoc społeczna i pozostałe zadania z zakresu polityki społ.	17,2	12,1	12,6
Edukacyjna opieka wychowawcza	1,6	0,9	1,0
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	2,2	2,6	3,5
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	9,5	4,5	4,9
Kultura fizyczna i sport	0,4	8,4	1,4
Działalność usługowa	0,7	0,4	0,7
Ochrona zdrowia	0,4	0,4	0,2
Pozostałe	0,6	0,5	0,7

Wydatki gminy na 1 mieszkańca w 2010 r. **2 497,59 zł**

W gminie w 2010 r. 100% wydatków majątkowych przeznaczono na cele inwestycyjne. Wydatki majątkowe inwestycyjne stanowiły w tym samym roku 28% wydatków ogółem w budżecie gminy.

WYBRANE DANE O RYNKU PRACY W 2010 R.	Powiat	Gmina
	Pracujący <sup>a</sup>	8200
Bezrobotni zarejestrowani	2115	294
w tym kobiety w %	44,3	47,6
Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w %	5,9	6,8
w tym kobiety w %	5,7	7,1

<sup>a</sup> Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób, bez pracujących w rolnictwie indywidualnym.

PODMIOTY GOSPODARKI NARODOWEJ ZAREJESTROWANE W REJESTRZE REGON W 2010 R.	Powiat	Gmina
	Podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze REGON ogółem	3762
w tym w sektorze przemysłowym	304	47
budowlanym	595	68
usługowym	2589	294
Podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności	641	639
Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności	520	537

# GMINNE ECHA

## WYBRANE DANE Z DEMOGRAFII W 2010 R.

	Powiat	Gmina	Powiat=100
Ludność w wieku:	58700	7282	12,4
w tym kobiety	29274	3613	12,3
Urodzenia żywe	594	78	12,8
Zgony	640	75	11,7
Przyrost naturalny	-46	1	x
Saldo migracji ogółem	-264	-68	x
Ludność w wieku:			
przedprodukcyjnym	11925	1519	12,7
produkcyjnym	35663	4318	12,1
poprodukcyjnym	11112	1445	13,0

EDUKACJA	2008/09	2009/10	2010/11
Złobki ogółem	-	-	-
w tym oddziały żłobkowe	-	-	-
Miejsca w żłobkach	-	-	-
Dzieci przebywające w żłobkach w ciągu roku	-	-	-
Piacówki wychowania przedszkolnego	6	6	7
w tym przedszkola	1	1	2
Miejsca w przedszkolach	25	25	78
Dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego	82	108	167
w tym w przedszkolach	25	25	74
Szkoły podstawowe	5	5	5
Uczniowie szkół podstawowych	435	408	365
Szkoły gimnazjalne	1	1	1
Uczniowie szkół gimnazjalnych	328	290	286
Uczniowie przypadający na 1 komputer przeznaczony do użytku uczniów z dostępem do Internetu w szkołach:			
podstawowych	10	9	8
gimnazjalnych	19	17	17
Komputery z dostępem do Internetu, przeznaczone do użytku uczniów w szkołach:			
podstawowych	45	45	48
gimnazjalnych	17	17	17

Z tej tabeli wynika, że niestety na przestrzeni 3 lat liczba uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych uczących się w szkołach na terenie gminy zmniejszyła się o 112 uczniów. Jest to bardzo duża liczba jak na nasze warunki. To tak jak gdyby zniknęła szkoła w Dąbrówce Kościelnej (obecnie ok. 90 uczniów) lub szkoły w Wojnach Krupach, Dąbrowie Moczydłach, Wylinach Rusi razem wzięte (około 100 uczniów).

## GMINA SZEPIETOWO NA TLE GMIN POWIATU I WOJEWÓDZTWA W 2010 R.

Lokata gminy w powiecie 4 29 Lokata gminy w województwie

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ludność na 1 km <sup>2</sup>	Kobiety na 100 mężczyzn <sup>a</sup>	Saldo migracji na 1000 ludności	Dochody własne budżetów gmin	Srodki pozyskane z budżetu Unii Europejskiej	Wydatki budżetów gmin	Obsługa długu publicznego <sup>b</sup>	Dzieci w przedszkolach na 100 miejsc <sup>c</sup>	Czytelnicy bibliotek publicznych na 1000 ludności	Turystyczne obiekty ziorowego zakwaterowania		Przełężna powierzchnia użytkownika w zasobach mieszkaniowych na 1 osobę	Odszetek ludności korzystającej z instalacji			Podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności
				na 1 mieszkańca						obiekty	udzielone noclegi		wodociągowej	kanalizacyjnej	gazowej	
CIECHANOWIEC	4 29	9 62	5 90	8 66	- -	4 54	10 94	1 14	3 66	1 23	2 38	7 50	10 63	3 37	4 24	3 32
CZYŻEW-OSADA	2 24	7 55	2 40	2 28	2 22	2 49	5 29	2 18	1 36	4 57	4 61	9 58	3 18	2 35	4 24	2 28
KLUKOWO	7 38	1 5	9 113	9 84	1 11	9 99	7 48	- -	5 78	4 57	4 61	5 35	7 32	6 94	4 24	9 93
KOBYLIN-BORZYMY	9 82	5 43	7 102	10 95	- -	3 52	3 23	- -	6 92	4 57	4 61	1 18	4 25	7 99	4 24	10 109
KULESZE KOŚCIELNE	9 82	2 23	8 112	3 34	- -	6 74	2 8	- -	7 113	4 57	4 61	3 31	2 13	7 99	4 24	8 89
NOWE PIEKUTY	5 35	2 23	3 56	7 63	- -	1 30	9 64	- -	9 117	4 57	4 61	4 32	9 37	7 99	4 24	5 42
SOKOŁY	5 35	7 56	6 99	5 54	- -	8 91	4 27	- -	4 75	2 34	3 54	8 51	5 28	5 57	3 22	7 54
SZEPIETOWO	3 27	5 43	10 118	6 61	3 31	10 112	6 35	3 21	8 114	2 34	1 28	6 44	6 28	4 47	4 24	4 34
WYSOKIE MAZOWIECKIE (GM. MIEJSKA)	1 9	10 108	1 36	1 10	- -	5 87	8 60	4 31	2 41	4 57	4 61	10 85	1 4	1 2	1 7	1 1
WYSOKIE MAZOWIECKIE (GM. WIEJSKA)	8 50	4 32	4 81	4 37	- -	7 75	1 1	- -	9 117	4 57	4 61	2 24	8 35	7 99	2 21	6 47

Bardzo ciekawa tabela ukazująca gminę Szepietowo na tle innych gmin powiatu, a także informująca o pozycji w województwie.

Pocieszające dane to najmniejszy ubytek ludności w stosunku od innych gmin powiatu, największe wydatki na 1 mieszkańca, ale niestety dochody na 1 mieszkańca są już dużo niższe i gmina pod tym względem jest na 6 pozycji w powiecie. Dlaczego były możliwe takie wydatki przy mniejszych dochodach - otrzymane dotacje lub kredyty. Na pewno pozycja „Obsługa długu publicznego” (6 pozycja) nie jest także pocieszająca ale są gminy o większym zadłużeniu w powiecie.



## Historia z wiatrakami

Zacząło się w 2008 r. gdy firma WIND POWER Elektrownie Wiatrowe Chrobry Sp. z o.o. Warszawa ul. Puławska 182 negocjowała z mieszkańcami Średnicy, Szymbor, Pułazia Świerzego, Dąbrówki Kościelnej, Dąbrowy Moczydeł warunki umowy na dzierżawę gruntów celem budowy kilkunastu turbin wiatrowych. Ten sam podmiot był zainteresowany także budową wiatraków na terenie gminy Klukowo i Ciechanowiec. Rolnicy mieli dużo zastrzeżeń do warunków umowy i nie podpisali umów. Sprawa upadła.

Pod koniec 2008 r. firma WIND PROJEKT Sp. z o.o. Warszawa ul. Piękna 24 zgłasza wnioski o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego na budowę dwóch wiatraków, jeden w obrębie wsi Gierałty Nowe o mocy 0,7 MW i drugi w obrębie wsi Średnica Jakubowięta o mocy 2 MW. W 2010 r. inwestor otrzymuje wydane przez Burmistrza Szepietowa dwie decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego na budowę dwóch wolno stojących elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą. Elektrownia wiatrowa w obrębie Średnica Jakubowięta ma wysokość masztu 110 m a średnica turbiny wynosi 90 m.

Wydanie decyzji było możliwe w wyniku skutecznego zawarcia umowy dzierżawy z właścicielami jakie zawarł inwestor oraz przede wszystkim istniejącymi w tym czasie przepisami które zezwalały na budowę pojedynczych turbin na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. To jest bardzo istotne, ponieważ 25 września 2010 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która dodatkowo zaostrzyła zasady lokalizacji turbin wiatrowych. Zgodnie z nowymi przepisami lokalizacja elektrowni wiatrowych o mocy przekraczającej 100 kW (wnioskowane w 2011 r. są trzydziestokrotnie większe) jest możliwa wyłącznie w ramach procedury uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (art. 10 ust. 2a, art. 15 ust. 3a ustawy).

Tutaj można odpowiedzieć na pytanie: „radni nie wyrazili zgody na budowę wiatraków a dwa wiatraki powstały?” Otóż te dwa wiatraki były budowane jeszcze na starych bardziej liberalnych przepisach, a obecnie budowa może być prowadzona, gdy Rada Miejska uchwali to w planie miejscowym.

W roku 2011 do urzędu wpłynęły wnioski o przystąpieniu do uchwalenia miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego celem budowy turbin wiatrowych od:

- Green Bear Wind Sp. z o.o. Warszawa al. Jerozolimskie 81 na budowę 39-40 turbin wiatrowych o mocy jednostkowej 3 MW w części południowo – wschodniej gminy,
- Grupa PEP – Farma Wiatrowa 11 Sp. z o.o. Warszawa ul. Wiertnicza 169 na budowę 18 turbin wiatrowych o mocy jednostkowej 3 MW w części wschodniej gminy,
- Jana Ołdakowskiego zam. Szepietowo na budowę 5 turbin o mocy jednostkowej 3 MW w obrębie wsi Włosty Olszanka. Po analizie stadium uwarunkowań okazało się, że w tym obrębie turbiny wiatrowe nie mogą być zlokalizowane ze względu na stację radiolokacyjną w Plewkach (nie można lokalizować w promieniu 3 km od stacji),
- Gestamp Eolica Polska Sp. z o.o. Warszawa ul. Raclawicka 130 na budowę 4 turbin wiatrowych w obrębie Wojny Szuby Szlacheckie i Wojny Szuby Włościańskie,
- WIND PROJEKT Sp. z o.o. Warszawa ul. Piękna 24, który planował kilkanaście turbin w części wschodniej i południowej gminy, lecz ściśle się nie określił.

Dlaczego istnieje tak duże zainteresowanie na terenie naszej gminy i tego regionu, gdy nie jest to region o dużej wietrzności? Na tak duże zainteresowanie wpływa przede wszystkim możliwość pozyskania dużych środków na inwestycje produkujące energię z odnawialnych źródeł energii. W miesiącu maju lub czerwcu na tego typu przedsięwzięcia Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego ogłosi konkurs na wsparcie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Na projekty z zakresu OZE jest przeznaczonych 22 mln Euro. Są także inne środki wsparcia. Na budowę turbiny można pozyskać 85% dotacji. Bardzo korzystne jest dla lokowania turbin wiatrowych przebiegające przez teren gminy sieci wysokiego napięcia 440 kV i 110 kV oraz gęsta cieć średniego napięcia 15 kV. Bardzo korzystne są jeszcze obecnie warunki finansowe, ponieważ jest gwarantowana przez rząd cena wyprodukowanej energii oraz obowiązek przyjęcia przez Zakład Energetyczny całości wyprodukowanej przez turbiny energii.

Po oględzinach funkcjonujących turbin wiatrowych w Jeleniewie, po odbyciu spotkań ze zwolennikami i przeciwnikami budowy, zapoznaniu się z wnioskami i petycjami „za” i „przeciw” Rada Miejska dnia 23 lutego 2012 r. podjęła decyzję o nie przystąpieniu do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Szepietowo, z uwzględnieniem budowy przyszłych farm wiatrowych. Za wszczęciem prac nad przystąpieniem do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego głosowało 3 radnych, 10 radnych było przeciw.

Grodzki Ryszard

Oto kilka ważniejszych dokumentów jakie wpłynęły do urzędu od mieszkańców w 2011 i 2012 roku dotyczące budowy wiatraków oraz zapytanie Burmistrza Szepietowa do Ministra Zdrowia i odpowiedź ministra:

Dnia 30.11.2011 r. wpłynęło pismo informujące o powstaniu Stowarzyszenia Zdrowego Rozwoju Gminy Szepietowo w Wojnach Szubach Szlacheckich.

Wojny Szuby Szlacheckie, 30.11.2011

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Szepietowo  
Wojny Szuby Szlacheckie I  
18-210 Szepietowo

Szanowny Pan  
Witold Moczydłowski  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
Urząd Miejski w Szepietowie  
ul. Główna 6  
18-210 Szepietowo

2246/11

Szanowny Panie,

W imieniu członków Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Szepietowo mam przyjemność poinformować, że w dniu 23.11.2011 roku oficjalnie zarejestrowane zostało na terenie Gminy Szepietowo Stowarzyszenie, którego głównym celem jest :

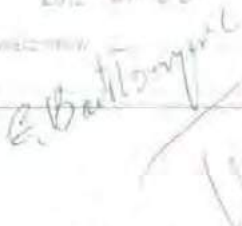
*Pozyskanie i wsparcie potencjalnych inwestorów, skłonnych zainwestować na terenie Gminy Szepietowo, w szczególności wsparcie inwestycji ekologicznych z zakresu energetyki wiatrowej, wykorzystujących najnowsze technologie i przynoszących korzyści społeczności lokalnej w szczególności korzyści dla mieszkańców miejscowości bezpośrednio graniczących z potencjalną inwestycją.*

Stowarzyszenie zostało powołane na prośbę i z intencji mieszkańców Gminy Szepietowo. W chwili obecnej Stowarzyszenie posiada już ok. 50 członków, a ich liczba ciągle wzrasta. Mamy nadzieję, iż swoją działalnością przyczynimy się do rozwoju Gminy Szepietowo, a tym samym będziemy mieli możliwość kreowania otaczającej nas rzeczywistości. Pragniemy w przyszłości wspierać wszelkie inicjatywy, których celem będzie rozwój Gminy, rozwój sołectw oraz podniesienie jakości życia mieszkańców. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do podjęcia szerokiej współpracy z władzami Gminy jak i potencjalnymi inwestorami zainteresowanymi zainwestowaniem na naszym terenie.

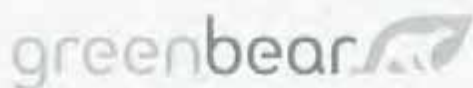
Korzystając z okazji pragniemy zwrócić się z prośbą o przekazanie nam informacji na temat terminu najbliższej sesji Rady Miejskiej, na której omawiane będą plany i perspektywy inwestycyjne na terenie Gminy Szepietowo.

Z poważaniem  
*Piotrek Andrusz*  
Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Szepietowo  
*Wojna Teresa*  
*Wojna Teresa*

Dnia 9.01.2012 r. wpłynęła petycja mieszkańców wsi Wojny Pogorzal protestujących przeciwko planom budowy wiatraków w ograniczeniu wsi Wojny Pogorzal.

<p>Sołectwo Wojny - Pogorzal Przewodniczący Rady Sołectkiej Sołtys Gmina Szepietowo</p>	<p><b>W P E Y N Ę Ć E</b> KANCELARIA OGÓLNA URZĘDU MIEJSKIEGO W SZEPIETOWIE 49/k 2012 - 01 - 09</p>	<p>Wojny - Pogorzal 05.01.2012r.</p>
		<p>Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Witold Moczydłowski</p>
<p><b>Petycja</b></p>		
<p>Jako mieszkańcy wsi Wojny-Pogorzal protestujemy przeciwko budowie elektrowni wiatrowych wokół naszej miejscowości. Obawiamy się nadmiernego hałasu emitowanego przez turbiny, efektu „światłocienia” oraz infradźwięków niesłyszalnych dla ludzkiego ucha. Przeszkadza nam zbyt mała odległość planowanej inwestycji od miejsc zamieszkania. Uważamy, że elektrownie wiatrowe nieodwracalnie pogorszą walory przyrodniczo - krajobrazowe oraz negatywnie wpłyną na rozwój rolnictwa w okolicy farmy wiatrowej.</p>		
<p>Obawiamy się, że pola położone w sąsiedztwie turbin stracą swoją wartość, a farma wiatrowa w naszej okolicy może zablokować na 30 lat możliwość budowy nowych domów, budynków gospodarczych, czy pozyskanie bardziej atrakcyjnych ofert inwestycyjnych. A przecież elektrownie wiatrowe nie stworzą nowych miejsc pracy dla okolicznych mieszkańców.</p>		
<p>Jednocześnie obawiamy się, że „wiatraki” mogą przynieść większe straty niż ewentualne korzyści z nich płynące. Jak na razie elektrownie wiatrowe zburzyły tylko ludzki spokój oraz stosunki sąsiedzkie w miejscowościach w których mają powstać. Nie sprzyjają one integracji mieszkańców, tylko ich dzielą.</p>		
<p>Apelujemy o rozważę! Od Władz Gminy oczekujemy rzetelnego potraktowania naszego protestu, a także rozpatrzenia sprawy o rozmieszczeniu elektrowni wiatrowych, szczególnie mając na uwadze odległość od domów i zabudowań gospodarskich. Nie zgadzamy się na budowę tak dużej ilości turbin wiatrowych w pobliżu wsi. Chcemy, by tego typu inwestycje były realizowane daleko od gospodarstw domowych.</p>		
<p>Liczymy na przeprowadzenie badań dotyczących oddziaływania elektrowni wiatrowych na środowisko i człowieka przez niezależną firmę nie powiązaną z przyszłym inwestorem.</p>		
<p>Z poważaniem.</p>		
<p>Mieszkańcy wsi Wojny-Pogorzal.</p>		
<p>Sołectwo Wojny - Pogorzal Przewodniczący Rady Sołectkiej Sołtys Gmina Szepietowo</p>		<p>1</p>

Dnia 20.01.2012 r. wpłynęło wyjaśnienie firmy Green Bear Wind Sp. z o.o. na petycję mieszkańców wsi Wojny Pogorzel.



Warszawa, 20.01.2012

Szanowny Pan  
Zdzisław Jabłoński  
Sołectwo Wojny - Pogorzel  
Wojny Pogorzel  
18-210 Szepletowo

## WYJAŚNIENIE

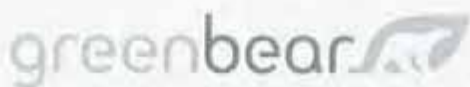
W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi planowanej inwestycji w okolicach miejscowości Wojny Pogorzel pragniemy przekazać jej mieszkańcom następujące wyjaśnienia :

1. Rozumiemy pojawiające się obawy dotyczące **emisji nadmiernego poziomu hałasu** przez zaplanowane wiatraki. Pragniemy jednak zaznaczyć, że kwestie te są ściśle regulowane przez polskie prawo. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z 2007 roku hałas docierający do zabudowy zagrodowej nie może być większy niż 45 dB w porze nocnej (a w przypadku zabudowy jednorodzinnej 40 dB). Natężenie hałasu 45 dB jest porównywane z hałasem spotykanym w bibliotece, a więc niższym niż hałas występujący naturalnie w Państwa otoczeniu. Sprawa ta na pewno będzie podlegała ścisłej kontroli, **a obawy uważamy za niepotrzebne.**
2. **Efekt „światłocienia” oraz infradźwięków** będzie podlegał analizie podczas prowadzonej procedury administracyjnej dotyczącej wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Jednocześnie pragniemy zapewnić, że **obawy dotyczące infradźwięków są w znacznym stopniu przesadzone**, o czym można przeczytać m.in. na stronie <http://www.oddzialywaniawiatrakow.pl> w zakładce 'oddziaływanie elektrowni wiatrowych' -> 'hałas' -> 'infradźwięki'
3. Wyjaśnienie kwestii dotyczącej **utrąty wartości sąsiadujących działek**, jest sprawą wielce istotną. Zrozumiała jest obawa właścicieli o swoją własność. Pragniemy jednak podkreślić, że **nie zmieni się charakter terenów sąsiadujących z inwestycją**. W chwili obecnej są to tereny rolne i zapewniamy, że takie pozostaną. O wartości Państwa ziemi stanowi jej klasa bonitacyjna oraz możliwość jej rolniczego wykorzystania, a to się nie zmieni.

• Green Bear Wind Sp.z o.o.  
ul. Wilcza 46  
00- 679 Warszawa – Poland  
• Sąd Rejestrowy: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy KRS  
• KRS 0000264194  
• NIP 525-23-79-007  
• Kapitał zakładowy PLN 4.000.000,00

• Tel. +48 22 212 61 01  
• Fax. +48 22 212 61 02






4. Ważną kwestią dla każdej Gminy jest **możliwość jej rozwoju**. Błędem jest jednak twierdzenie, że planowana inwestycja przyczyni się do zablokowania na 30 lat możliwości jakiegokolwiek rozwoju. Żadna z miejscowości sąsiadujących z Inwestycją nie utraci takiej możliwości. Dlatego też tak ważne jest uchwalenie Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Farma wiatrowa zaplanowana jest z dala od miejscowości, w terenach rolnych i nie wpłynie na ograniczenia w możliwości budowy w obszarze danych wsi.
5. Prawdą jest, że farma wiatrowa nie stworzy bezpośrednio wielu nowych miejsc pracy w trakcie jej funkcjonowania. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż pośrednio nie jest to wcale wykluczone. Niemałe pieniądze jakie trafią z tytułu podatku od nieruchomości do budżetu Gminy (ok. **1.500.000 mln zł rocznie** z samego terenu „Wojen”), mogą być **bodźcem rozwojowym dla całej Gminy** i przyczynić się do powstania wielu nowych inicjatyw w tym nowych miejsc pracy.
6. Rozumiemy, że należą się Państwu wyjaśnienia dotyczące **odległości planowanych wiatraków** od zabudowy. W związku z powyższym w załączeniu przesyłamy orientacyjną mapę pokazującą właśnie takie dystanse. Pragniemy zauważyć, że w przypadku miejscowości Wojny Pogorzeli najbliższy obszar gdzie zlokalizowana może być turbina oddalony jest od zabudowy o **ok. 770 m** a obszar najbardziej odległy o **ok. 1.590 m** (patrz załącznik)

Farmy Wiatrowe od pewnego czasu budzą wiele wątpliwości. Często jednak obawy wynikają z błędnych informacji lub ich całkowitego braku. Wiele z argumentów przeciwko tego typu inwestycjom nie ma merytorycznego lub naukowego uzasadnienia, dlatego też dostrzegamy dużą potrzebę informowania mieszkańców o naszych planowanych działaniach. Zaznaczamy, że nie mamy na celu zaburzenia stosunków sąsiedzkich. Zależy nam abyście traktowali Państwo naszą inicjatywę jako szansę na rozwój swoich Sołectw, jako krok w przód.

W razie pytań lub niejasności prosimy o kontakt pod bezpłatnym numerem infolinii:  
**800 150 555**

Prosimy o wywieszenie niniejszego pisma na tablicy ogłoszeń we wsi Wojny Pogorzeli w celu zapoznania zainteresowanych mieszkańców z jego treścią. W załączeniu przesyłamy 2 kopie pisma wraz z mapą.

Z poważaniem,

  
Bartosz Gorgolewski  
Kierownik Projektu

**GREEN BEAR WIND SP. Z O.O.**  
ul. Wilcza 46, 00-679 Warszawa  
tel. +48 22 212 61 01, fax +48 22 212 61 02  
NIP 525-23-79-007, KRS 0000264194  
REGON 140700424

Do wiadomości:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Szepietowo, ul. Główna 6, 18-210 Szepietowo
2. Przewodniczący Rady Miejskiej w Szepietowie, ul. Główna 6, 18-210 Szepietowo

• Green Bear Wind Sp. z o.o.  
ul. Wilcza 46  
00- 679 Warszawa – Polaris  
• Sąd Rejestrowy: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy KRS  
• KRS 0000264194  
• NIP 525-23-79-007  
• Kapitał zakładowy PLN 4.000.000,00

• Tel. +48 22 212 61 01  
• Fax. +48 22 212 61 02



Dnia 26.01.2012 r. sołtys wsi Wojny Pogorzel odpowiada na wyjaśnienia dla firmy Green Bear Wind Sp. z o.o.

Sołectwo Wojny - Pogorzel  
Przewodniczący Rady Sołectkiej  
Sołtys  
Gmina Szepietowo



Wojny-Pogorzel, 26.01.2012r.

Bartosz Gorgolewski  
Kierownik Projektu

Panie Kierowniku Projektu (jakiego?), ja do Pana nie pisałem i nie żądałem wyjaśnień. Jeśli się Pan już zorientował mieszkańcy Wojny-Pogorzel złożyli do Władz Gminy Szepietowo petycję, w której przedstawili swoje obawy oraz **protest przeciwko budowie elektrowni wiatrowej** w pobliżu wsi. Tym samym mieszkańcy oczekują wyjaśnień dotyczących oddziaływania wiatraków na człowieka i środowisko **od osób niezależnych**, które nie są powiązane z przyszłym inwestorem.

Ustosunkowując się do Pana wyjaśnień odpowiadam:

1.

Trzeba być cynikiem pisząc o **hałasie** porównywalnym z hałasem w bibliotece – chyba, że podczas przesuwania regałów. Obecnie w Internecie są setki materiałów w temacie wiatraków. Wystarczy wejść na stronę [www.stopwiatrakom.eu](http://www.stopwiatrakom.eu), czy [www.niewiatrakom.pl](http://www.niewiatrakom.pl) aby dowiedzieć się co ludzie mieszkający w cieniu wiatraków o nich myślą. Są pokazane protesty osób dotkniętych tym problemem, a także opinie naukowców. Z treści publikacji „Energetyka wiatrowa a społeczności lokalne” Kancelaria Senatu wynika, „że hałas wytwarzany przez turbiny wiatrowe jest bardzo specyficzny, trudny do badania, spośród wszystkich podobnych hałasów m.in. hałasów komunikacyjnych (ruch na lotniskach, przejazd pociągów towarowych, ruch samochodów ciężarowych) jest najbardziej uciążliwy i dokuczliwy, jeśli chodzi o oddziaływanie na sen okolicznych mieszkańców nawet w odległości 2-3km od źródła hałasu”. Obecnie w krajach Europy takich jak np. Dania, nie buduje się elektrowni na stałym lądzie właśnie z powodu protestów mieszkańców, którzy po kilkudziesięciu latach życia w takim sąsiedztwie głośno (i skutecznie) domagają się likwidacji farm wiatrowych.

2.

Obecnie ilość badań i publikacji jest na tyle wystarczająca, aby nie kwestionować **szkodliwego i uciążliwego wpływu infradźwięków** wytwarzanych przez turbiny wiatrowe. O tym piszą już naukowcy, ludzie zajmujący się tym zawodowo i trudno posądzać ich o stronniczość. Nawet w naszym Sejmie i Senacie są już opracowania „Podstawowym warunkiem właściwego lokowania turbin wiatrowych jest przede wszystkim odległość od siedzib ludzkich. **Zalecane przez ekspertów minimalne odległości turbin wiatrowych od budynków mieszkalnych mieszczą się w przedziale od 1,5 do 2,5 km.** Choć nie ma wątpliwości co do występowania tych dźwięków i ich słyszalności na większych dystansach (3-4 km).” Ponadto oddziaływanie

na organizmy ludzkie niesłyszalnych dźwięków niskich częstotliwości, w szczególności infradźwięków generowanych przez turbiny wiatrowe oraz błyski światła słonecznego odbijające się od łopat wiatraków w dzień i migające nocą światła ostrzegawcze, powodują bardzo poważną chorobę – patologię ogólnoustrojową, określaną w medycynie jako choroba wibroakustyczna lub **syndrom turbin wiatrowych**.

3. i 4.

Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jeśli na skutek uchwalenia planu lub jego zmiany, tu chodzi o **plan miejscowy zagospodarowania** korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub zostało ograniczone właściciel może żądać odszkodowania. Pytanie czy pole w bliskim sąsiedztwie wiatraków straci na wartości czy nie straci? Kto za obniżenie będzie płacił odszkodowanie? Czy tereny zabudowane w pobliżu wiatraków ze względu na zagrożenie i uciążliwość stracą na wartości i kto będzie płacił odszkodowanie?

Jest ustawa o planowaniu przestrzennym, która mówi, że rolnik jeśli ma gospodarstwo większe niż średnie w gminie może pobudować się i w polu i gdy będzie chciał to zrobić przy wiatraku nawet specjalnie tylko aby wziąć pieniądze to, kto mu zapłaci odszkodowanie?

A jak będą ograniczenia w uprawie wysokich roślin i drzew, kto za to zapłaci?

Nawet na stronie [www.oddzialywaniewiatrakow.pl](http://www.oddzialywaniewiatrakow.pl), którą Pan podał w swoim piśmie pisze się o spadku wartości nieruchomości w odległości 1,6km od wiatraków. Na tej samej stronie pisze się także o negatywnym wpływie farmy wiatrowej na otaczający krajobraz. Wiatraki położone w odległości 2 km są elementem dominującym i „narzucającym się” w krajobrazie. Obrotowy ruch wirnika jest widoczny i dostrzegany przez człowieka. Dopiero powyżej 7 km elektrownie wiatrowe wydają się być niewielkich rozmiarów i nie wyróżniają się w otaczającym je krajobrazie.

5.

Pisząc o dochodzie 1.500.000 mln zł rocznie z samego terenu „Wojen” należało by podać szczegółowo **jak to się wylicza i z czego?** Należy się zapytać Burmistrza czy Główną Księgową, czy gmina nie będzie miała z tego powodu mniejszych dotacji, czy innych dopłat uzależnionych od dochodów podatkowych, czy nie będzie płaciła tzn. „góralskiego janosikowego”. Dochody może by były duże, gdyby podatek był liczony od turbin i innych kabli, ale teraz jest tylko od masztu i fundamentów. Należy też by zapytać czy firmy wiatrowe budowały by wiatraki, gdyby nie wielka 85% dotacja. Elektrownie wiatrowe produkują najdroższą energię i oznacza to, że ceny prądu będą rosnąć. Potrzebują wysokich dotacji uniijnych, gdyż energia produkowana jest wtedy gdy wieje wiatr, i to o określonej prędkości. Ponadto wymagają zabezpieczenia w elektrownie konwencjonalne.

6.

Czy Pan i Pana pracodawcy chcieliby mieszkać w otoczeniu wiatraków w odległościach, które Pan wskazał na załączonej mapie? Chcemy zauważyć, że pokazany jest tam tylko fragment inwestycji na obszarze Wojny – Pogorzal od strony południowej. **Odległości od 770 m do 1.590 m i 6 turbiny o mocy 3 MW i wysokości 150 m nie są do**

**zaakceptowania ze względów zdrowotnych i przyrodniczych.** Na mapie nie wskazano wiatraków z okolicy „Wojen”, które również nie są dalej niż 3 km. Nie zaznaczono turbin, które są planowane od strony północno – wschodniej i północno – zachodniej, a ich odległość od wsi Wojny – Pogorzal jest niewielka.

Mieszkańcy obawiają, że **zostaną otoczeni wiatrakami**, które mogą po kilku latach w wyniku drżenia gruntu wywołanego przez pracę turbin powodować pęknięcia fundamentów budynków mieszkalnych i gospodarskich. Obawiają się również negatywnego wpływu na rolnictwo i zwierzęta, które są ich źródłem utrzymania. Wiele osób w ogóle nie chce wiatraków.

Panie Kierowniku zwracamy się do Pana z prośbą aby nie traktował Pan nas, jak ludzi którzy nie mają własnego zdania na określony temat. Niech Pan nie myśli, że wyjaśnienia, które nam przekazał zmieniają nasze stanowisko w sprawie budowy farmy wiatrowej. Proszę nie traktować nas jako jedną z wielu formalności do załatwienia. Dla Pana to jest tylko praca, a dla nas **życie i zdrowie nasze i naszych dzieci**. Trzeba też widzieć człowieka i środowisko i jego zagrożenia.

Z poważaniem,

Zdzisław Jabłoński

~~Solec/Wojny/Pogorzal~~  
Przewodniczący Rady Sołectkiej  
Sołtys  
Gmina Szepietowo

Do wiadomości:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Szepietowo, ul. Główna 6, 18-210 Szepietowo.
- ② Przewodniczący Rady Miejskiej w Szepietowie, ul. Główna 6, 18-210 Szepietowo z prośbą o zapoznanie Radnych.

Dnia 11.02.2012 r. wpływa pismo od Stowarzyszenia Zdrowego Rozwoju Gminy Szepietowo informujące o powołaniu stowarzyszenia i celach statutowych działalności.

Dąbrówka Kościelna, 11.02.2012 r.

*Stowarzyszenie Zdrowego Rozwoju Gminy Szepietowo*  
*Dąbrówka Kościelna 35*  
*18 – 210 Szepietowo*



Szanowny Pan Stanisław Wyszyński  
 Burmistrz Szepietowa

Pragnę poinformować Pana Burmistrza i poprzez Pana Radę Miejską, że w dniu 9 lutego 2012 r. odbyło się w Dąbrówce Kościelnej zebranie założycielskie, na którym przybyli mieszkańcy Gminy Szepietowo, postanowili założyć Stowarzyszenie Zdrowego Rozwoju Gminy Szepietowo. Stowarzyszenie powstało z inicjatywy mieszkańców i obecnie liczy już 123 osób, w tym 7 radnych Rady Miejskiej w Szepietowie. Jeśli chodzi o ilość, to tendencja jest wzrostowa, ponieważ o zebraniu założycielskim wiedziała tylko wąska grupa mieszkańców, a mimo tego tak wiele osób wyraziło wolę wstąpienia do Stowarzyszenia.

Głównym celem działalności powstałego stowarzyszenia jest wspieranie zdrowego rozwoju gminy Szepietowo, w tym także energii ze źródeł odnawialnych w sposób i w warunkach bezpiecznych dla mieszkających tam mieszkańców. Chcemy, aby osoby, które będą podejmować decyzje o lokalizacji farm wiatrowych były otwarte i wysłuchały naszych obaw, naszego głosu.

Zarówno radni jak i większość osób, które przystąpiły do stowarzyszenia zamieszkują tereny, gdzie są wnioski firm wiatrowych o lokalizację turbin wiatrowych. Jako mieszkańcy poprzez stowarzyszenie chcemy aktywnie uczestniczyć w podejmowaniu rozstrzygnięć mających wpływ na funkcjonowanie naszej społeczności pod względem społecznym, kulturalnym, zdrowotnym i środowiskowym. Takie prawo daje mieszkańcom m.in. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. O udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowiska /Dz.U. Nr 199 poz. 1227/.

Apelujemy do Pana Burmistrza i Wysokiej Rady o podejmowanie bardzo rozważnych i odpowiedzialnych decyzji. Są to decyzje nie na jedną czy dwie kadencje, lecz na pokolenia.

Wśród członków stowarzyszenia jest wielu rolników – przyszłościowych rolników, którzy sami lub ich dzieci planują prowadzić teraz i w przyszłości intensywną gospodarkę, którzy mimo wielu nacisków i ofert finansowych nie wyrazili zgody na lokalizację farm wiatrowych na swoich użytkach z obawy na zagrożenia zdrowia i inne uciążliwości. A także z szacunku do naszej ziemi. Niestety w planach firm wiatrowych do lokalizacji turbin wybrane są najlepsze tereny do upraw w gminie jak i w powiecie.

Na zebraniu została także podjęta uchwała, która jest wnioskiem do Rady Miejskiej w Szepietowie o lokalizację wiatraków (nie farm wiatrowych) w odległości minimalnej 1,5 kilometra od terenów zamieszkałych tak jak to zaleca dokument Kancelarii Senatu Biuro Analiz Dokumentacji – Energetyka wiatrowa a społeczności lokalne. Proszę Pana Burmistrza o zapoznanie z tą informacją radnych Rady Miejskiej a także z korespondencją sołtysa wsi Wojny Pogorzel Pana Zdzisława Jabłońskiego z Panem Bartoszem Gorgolewskim z firmy Green Bear. Pan Zdzisław jest jednym z założycieli Stowarzyszenia.

*Z poważaniem*

Jabłońska Aneta



Prezes Stowarzyszenia

Zdrowego rozwoju Gminy Szepietowo

Dnia 27.01.2012 r. Burmistrz występuje do Ministra Zdrowia w sprawie zagrożeń wynikających z lokalizacji farm wiatrowych.

BURMISTRZ SZEPIETOWA  
ul. Słomska 8, 16-210 Szepietów

Szepietowo, dnia 27 stycznia 2012r.

IO.702.1.2012

Ministerstwo Zdrowia

ul. Miodowa 15  
00-952 Warszawa

Zwracamy się z prośbą o zajęcie stanowiska, wyrażenie opinii w sprawie zagrożeń wynikających z lokalizacji farm wiatrowych w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej (lokalizacja turbin ok. 500-600m od budynków mieszkalnych)

W IV kw. 2011r. nasza gmina – Szepietowo woj. podlaskie, pow. Wysokomazowiecki stała się zainteresowaniem firm realizujących farmy wiatrowe na terenie Polski. Jeden z wniosków o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego umożliwiającego lokalizację parku wiatrowego zakłada budowę 40 turbin wiatrowych (wraz z infrastrukturą towarzyszącą) o następujących parametrach technicznych:

- maks. moc poj. turbiny **3MW**
- maks. wysokość wieży **130m**
- maks. średnica wirnika turbiny 115m
- maks. wysokość obiektu (skrzydło w pozycji pionowej) – 187.5m
- maks. poziom hałasu pojedynczej turbiny do 107 dB
- zakładana lokalizacja 500-600m od strefy zabudowy mieszkaniowej/zagrodowej.

Stojąc przed trudną decyzją – umożliwienia lokalizacji farm wiatrowych na terenie gminy, uwzględniając brak jednoznacznych, precyzyjnych przepisów, wytycznych w zakresie wymogów dla lokalizacji turbin wiatrowych. Zaniepokojeni informacjami o ujemnych skutkach ( w tym dla zdrowia ludzi) wynikających z sąsiedztwa turbin wiatrowych, prosimy o informację w zakresie:

- wpływ infradźwięków, wytwarzanych przez turbiny wiatrowe, na organizm człowieka; na jaką odległość od elektrowni wiatrowej rozchodzą się infradźwięki; czy w Polsce lub innych krajach prowadzone są badania nt. szkodliwości dla człowieka fal o częstotliwości poniżej 20Hz (wytwarzanych przez turbiny wiatrowe);
- uciążliwość hałasu, przechwytywania światła (migotania cienia) – skutki dla zdrowia (fizycznego i psychicznego);
- zalecane przez Ministerstwo Zdrowia minimalne odległości turbin wiatrowych od budynków mieszkalnych.

Przed podjęciem decyzji chcielibyśmy posiadać jak największą wiedzę „za” i „przeciw”, ponieważ podjęta decyzja będzie skutkować na okres kilku pokoleń

Prosimy o Państwa opinię w tych trudnych i nieznanych dla nas zagadnieniach.

Z poważaniem:

BEATA SZCZĘCINIAK  
BURMISTRZ SZEPIETOWA

Dnia 5.03.2012 r. wpływa bardzo wyczerpująca odpowiedź Ministra Zdrowia, z której zawarty jest wniosek Ministra aby zmniejszyć uciążliwości turbin wiatrowych należy je lokalizować w odległości nie mniejszej 2-4 km od zabudowań.

**MINISTERSTWO ZDROWIA**

Departament  
Zdrowia Publicznego

MZ-ZP-Ś-078-22737-2/EM/12

Warszawa, 28 lutego 2012 r.



Pan  
**Stanisław Roch Wyszynski**  
Burmistrz Szepietowa

*Stanisław Roch Wyszynski*

W związku z Pana pismem z dnia 27 stycznia br. w sprawie wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie, Departament Zdrowia Publicznego poniżej przekazuje opinię Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny w przedmiotowej sprawie.

Obserwowany rozwój energetyki wiatrowej, wykorzystującej jeden z elementów źródeł energii odnawialnej, z jednej strony jest efektem przyjętej w Polsce zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju, zaś z drugiej wynika z wielu uwarunkowań prawnych i politycznych. W wielu dokumentach i opracowaniach, zarówno politycy jak i naukowcy podkreślają korzyści płynące z zastosowania energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, głównie ze względu na jej zrównoważony charakter, znikome oddziaływanie na środowisko oraz brak emisji gazów przyczyniających się do powstania efektu cieplarnianego. Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), energetyka wiatrowa jest jednym z najmniej szkodliwych dla zdrowia ludzi sposobów wytwarzania energii elektrycznej.

Niemniej jednak największe wątpliwości budzą zagadnienia związane ze szkodliwym oddziaływaniem generowanego przez elektrownie wiatrowe hałasu, infradźwięków, promieniowania elektromagnetycznego oraz występowania efektów migotania cieni i refleksów światła.

Wiele opublikowanych badań pokazuje, że problem wrażliwości ludzi na szkodliwość elektrowni wiatrowych, szczególnie w kwestii hałasu, zależy od wielu czynników i ma swoje źródło głównie w psychice człowieka, a problemy zdrowotne mogą być tego konsekwencją. Zwolennicy tej teorii podkreślają, że odbiór hałasu uzależniony jest przede wszystkim od tego, co sędzimy na temat jego źródła. Prowadzi to do wniosku, że często negatywne postrzeganie źródła hałasu sprawia, że subiektywnie odczucie osób potencjalnie narażonych

i przekonanie o szkodliwym jego oddziaływaniu jest wyższe. Z drugiej strony pojawiają się również publikacje wykazujące związek między emisją hałasu a problemami neurologicznymi, niezależnymi od psychiki człowieka. Niemniej jednak, wszystkie badania pokazują, że hałas emitowany przez elektrownie wiatrowe w jego bezpośrednim sąsiedztwie nie przekracza poziomu ciśnienia akustycznego równego 85 dB. Dlatego, teoretycznie nie ma podstaw by twierdzić, że hałas o tym natężeniu może powodować bezpośrednio negatywne skutki zdrowotne. Problemem dla okolicznych mieszkańców może być raczej uciążliwość związana z dźwiękami nieprzekraczającymi określonych prawnie norm, która ma swoje podłoże głównie w braku akceptacji jakichkolwiek zmian i modyfikacji w ich bezpośrednim otoczeniu. W konsekwencji może to prowadzić do braku akceptacji farm wiatrowych jako elementów infrastruktury w najbliższym otoczeniu i do obserwowania wystąpienia objawów syndromu turbin wiatrowych (WTS). Co prawda nie ma jednoznacznych dowodów na to, że częstotliwość występowania syndromu turbiny wiatrowej wyraźnie wzrasta wśród osób mieszkających w sąsiedztwie farm wiatrowych, niemniej jednak ze względu na to iż takie badania nadal trwają, zdaniem NIZP-PZH nie należy tego zjawiska lekcewazyć i bagatelizować. Obecnie publikowane wyniki prac naukowych na ten temat obejmowały relatywnie niewielką liczbę osób i trwały dość krótko.

Podobnie jest z oceną negatywnego wpływu farm wiatrowych na zdrowie ludzi związanego z wibracjami ciała człowieka wywołanymi dźwiękami o częstotliwości rezonansu i występowaniem objawów tzw. choroby wibroakustycznej (VAD) w wyniku ekspozycji na dźwięki o niskich częstotliwościach, czy emisji infradźwięków. Pomimo, że obecna wiedza nie pozwala na jednoznaczne wskazanie związku pomiędzy farmami wiatrowymi i ich negatywnym wpływem na zdrowie ludzi w tej kwestii, należy uwzględnić wszystkie możliwości i przedsięwziąć odpowiednie działania, które mogą zminimalizować ryzyko zdrowotne dla ludzi. To samo dotyczy emisji fal elektromagnetycznych z elektrowni wiatrowych.

W chwili obecnej, zdaniem NIZP-PZH, jednym z podstawowych i bezpiecznych dla ludzi rozwiązań wydaje się wybór optymalnej lokalizacji elektrowni wiatrowych i umieszczenie ich w odpowiednio dużej odległości od osiedli mieszkalnych i najbliższych zabudowań. Przy czym uwzględnienie mogących wystąpić różnych warunków meteorologicznych, które m.in. warunkują rozprzestrzenianie się fal dźwiękowych w środowisku, jest jedną z podstawowych kwestii. Wydaje się, że odległością gwarantującą zarówno dotrzymanie norm hałasu jak i zminimalizowanie potencjalnych uciążliwości z nim związanych oraz ograniczającą do minimum wpływ emisji pola elektromagnetycznego i efektu migotania cieni dla mieszkańców

przebywających w okolicach farm wiatrowych jest odległość nie mniejsza niż 2-4 km (w zależności od ukształtowania terenu i warunków pogodowych). Potwierdzają to wyniki badań naukowych, w których wskazano, że przy odległości zabudowań od farm wiatrowych zlokalizowanych powyżej 2 km liczba skarg odnośnie hałasu i występowania objawów syndromu turbin wiatrowych czy choroby wibroakustycznej jest znikoma.

W celu zminimalizowania potencjalnego negatywnego wpływu farm wiatrowych na zdrowie ludzi, jednym z najważniejszych elementów dotyczących lokalizacji turbin wiatrowych, poza zachowaniem odpowiedniej odległości, jest maksymalne ograniczenie potencjalnego ryzyka zdrowotnego. Wydaje się to możliwe już na etapie planowania inwestycji, dzięki m.in. ścisłemu przestrzeganiu wszystkich etapów jej realizacji, obejmującego kontrolę poprawnego wykonania oceny ryzyka i oddziaływania na środowisko, użytych materiałów i jakości wykonania robót. Badania wskazują również na fakt, iż kwestia psychicznego nastawienia społeczeństwa do tego typu inwestycji pełni kluczową rolę i ma istotny wpływ na stan zdrowia mieszkańców żyjących w okolicy elektrowni tego typu. Dlatego też bardzo istotną kwestią jest uwzględnienie opinii społeczeństwa w trakcie planowania inwestycji i przeprowadzenie rzetelnej kampanii informacyjnej. Na całym świecie tysiące ludzi żyje w pobliżu turbin bez zauważalnych konsekwencji zdrowotnych. W wielu regionach Europy energia wiatrowa cieszy się znacznym poparciem społecznym, co nie oznacza, że nie posiada też krytyków. Kluczem do akceptacji tego typu wytwarzania energii jest odpowiednia świadomość społeczeństwa i poczucie, że władze lokalne zrobiły wszystko by ograniczyć potencjalne ryzyko zdrowotne dla mieszkańców żyjących w okolicy farm wiatrowych. Dlatego też w trakcie konsultacji społecznych warto przeprowadzić i przedstawić symulacje pokazujące korzyści płynące z rozwoju energetyki wiatrowej jako sposobu wytwarzania energii nieszkodzącemu środowisku naturalnemu, a tym samym zdrowiu. Szczególnie ważne jest to w ujęciu regionalnym i lokalnym, gdzie przychody z tego typu działalności można przeznaczyć na realizację działań proekologicznych i zdrowotnych.

W literaturze można znaleźć wiele informacji potwierdzających wpływ infradźwięków na zdrowie człowieka (zjawiska falowego o tej samej naturze fizycznej co dźwięk, lecz obejmującego inne częstotliwości). Badania pokazują, że poziomy infradźwięków emitowane przez nowoczesne farmy wiatrowe mieszczą się poniżej zakresu odbieranego przez człowieka, a ich poziomy są porównywalne z poziomami wytwarzanymi przez sam wiatr, fale morskie, czy środki komunikacji lub przemysł. Zdaniem wielu naukowców i akustyków nie powinny one więc powodować bezpośrednich negatywnych skutków zdrowotnych. W przypadku farm wiatrowych problem stanowi głównie fluktuacyjny słyszalny odgłos

towarzyszący pracy łopat. Jest to jednak szerokopasmowy hałas o wyższej częstotliwości niż infradźwięki. Jednocześnie modulowany amplitudowo na niższej częstotliwości, mogący potęgować subiektywne odczucie głośności. Niestety właśnie ten stopień modulacji jest często mylony z infradźwiękami. Warto tu zaznaczyć, że wyniki badań pokazują, iż nadmierna i długotrwała ekspozycja na infradźwięki i dźwięki o niskiej częstotliwości może wywoływać chorobę wibroakustyczną (VAD). Objawia się ona zwłóknieniem (czyli odkładaniem się nadmiernych włóknistych zgrubień w formie kolagenu) w układzie sercowo-naczyniowym i płucnym oraz zmianami poznawczymi w mózgu. Chorobę można podzielić na 3 etapy: (1) łagodny (będący efektem narażenia trwającego od roku do 4 lat), gdzie obserwuje się niewielkie wahania nastrojów, nerwowość, zgaę, infekcje gardła i jamy ustnej; (2) umiarkowany (4-10 lat) objawiający się bólami w klatce piersiowej, wahaniami nastrojów, zmęczeniem, intensyfikacją objawów alergicznych, zapaleniem śluzówki żołądka, czy krwawieniem z dróg moczowych; (3) ciężki (okres > 10 lat) charakteryzujący się zaburzeniami psychiatrycznymi, występowaniem krwotoków, hemoroidów, wrzodów dwunastnicy, spastycznym zapaleniem okrężnicy, bólami głowy, intensywnymi bólami mięśni, zmniejszeniem ostrości widzenia, zaburzeniami neurologicznymi. Chorobę tę wywołuje długotrwałe wystawienie na hałas o niskiej częstotliwości (mniejszej niż 500 Hz), z którego większość jest nieuchwytna dla ucha ludzkiego. Chorobę tę wcześniej wiązano jedynie z określonymi miejscami pracy, gdzie występują dźwięki o niskiej częstotliwości. Dokładniejsze badania pokazały jednak, że objawy tej choroby zaobserwowano również wśród osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie instalacji przemysłowych oraz dróg z intensywnym ruchem i ostatnio w okolicach farm wiatrowych.

Migotanie cieni i refleksy światła wywoływane mogą być przez śmigła obracających się turbin. Obracające się skrzydła turbiny przy słońcu świejącym spoza nich rzucają ruszające się cienie tworząc wewnątrz pobliskich domów wrażenie stroboskopu. Może to powodować wśród niektórych osób zawroty głowy, utratę równowagi, czy mdłości (objawy podobne do choroby lokomocyjnej czy morskiej). Najczęściej narażonymi na efekt migotania cieni są osoby ze stwierdzoną migreną, cierpiący na chorobę lokomocyjną oraz osoby cierpiące na padaczkę. Efekt ten według naukowców nie ma większego znaczenia dla ludzi, jeśli elektrownie wiatrowe są zlokalizowane w odpowiedniej odległości od zabudowań lub oddzielone są od nich odpowiednio zaprojektowanymi i wykonanymi strefami buforowymi (tworzonymi najczęściej przy wykorzystaniu nasadzeń roślinnych), a śmigła turbin pokryte odpowiednią warstwą zapobiegającą odbłaskom. Efekty te mogą być odczuwalne przez ludzi

znajdujących się w bezpośredniej odległości od farm wiatrowych. Czym dalej od turbin, tym uciążliwość związana z efektem migotania cieni jest mniejsza.

Kolejnym elementem związanym z farmami wiatrowymi budzącym obawy jest promieniowanie elektromagnetyczne. Warto zaznaczyć, że promieniowanie jest emitowane zarówno przez źródła naturalne (Słońce, Ziemię, czy wyładowania atmosferyczne) oraz przez systemy telekomunikacyjne (telefony komórkowe, wieże nadawcze, instalacje radarowe, aparaty do zdalnego sterowania, itd.) oraz elektryczny i domowy sprzęt elektroniczny (w tym komputery, kuchenki mikrofalowe i inne urządzenia elektryczne). Ze względu na mnogość źródeł emitujących fale elektromagnetyczne niemal wszyscy ludzie są narażeni na jego działanie, w wyniku czego, coraz bardziej zakłócanie są ich wewnętrzne procesy komórkowe. Takie zaburzenia w naszym organizmie prowadzą do występowania coraz częstszych zaburzeń zdrowia. Przebywanie w silnym polu magnetycznym (o częstotliwości ok. 300 MHz) może powodować rozdrażnienie, bóle głowy, wzmożoną pobudliwość, osłabienie, zmiany morfologiczne krwinek, zwiększenie zawartości histaminy we krwi, zaburzenia przemian węglowodanowych i zaburzenia czynności bioelektrycznych mózgu. W efekcie może to prowadzić do ostrych białaczek mielocytowych, przewlekłych białaczek limfatycznych oraz guzów mózgu. Źródłem promieniowania elektromagnetycznego elektrowni wiatrowych są linie łączące turbinę z siecią energetyczną, generator turbiny, elektryczny transformator i okablowanie podziemne. Należy jednak podkreślić, że ich właściwa lokalizacja oraz zastosowanie odpowiednich zabezpieczeń może niemal całkowicie wyeliminować narażenie na to promieniowanie. Oznacza to, że istotnym i podstawowym elementem jest zachowanie bezpiecznej odległości farm wiatrowych od zabudowań, co z reguły eliminuje szkodliwy wpływ promieniowania generowanego przez turbiny oraz linie łączące elektrownię z siecią. Ważnym elementem jest również odpowiednie zaplanowanie i rozmieszczenie podziemnych linii przesyłowych między generatorami turbin i zabezpieczenie ich odpowiednią osłoną. Przy zachowaniu odpowiedniej odległości elektrowni od zabudowań oraz zastosowanie właściwych zabezpieczeń linii łączących turbiny, wydaje się, że wpływ na zdrowie ludzi pola elektromagnetycznego generowanego z farm wiatrowych można w zasadzie ograniczyć do pola generowanego przez transformator. Jednak ten element, zgodnie z przepisami prawa powinien być odpowiednio ogrodzony z zachowaniem bezpiecznej odległości dla przebywających w jego okolicy ludzi. Warto pamiętać, że farmy wiatrowe mogą zakłócać pracę systemów telekomunikacyjnych w sposób pasywny, w wyniku blokowania, odbijania lub załamania drogi sygnałów oraz aktywny, gdy turbina wytwarza promieniowanie elektromagnetyczne o częstotliwości radiowej innych

systemów. By wyeliminować to zjawisko, nie należy lokalizować elektrowni wiatrowych w bezpośrednim sąsiedztwie instalacji telekomunikacyjnych.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* właściwe organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej biorą udział w sprawach opiniowania i uzgadniania w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko a zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 1985 r. *o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* do zakresu działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w dziedzinie zapobiegawczego nadzoru sanitarnego należy w szczególności:

1) opiniowanie projektów planów zagospodarowania przestrzennego województwa, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy:

1a) uzgadnianie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych;

2) uzgadnianie dokumentacji projektowej pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych dotyczących:

a) budowy oraz zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych, statków morskich, żeglugi śródlądowej i powietrznych,

b) nowych materiałów i procesów technologicznych przed ich zastosowaniem w produkcji lub budownictwie;

3) uczestniczenie w dopuszczeniu do użytku obiektów budowlanych, statków morskich, żeglugi śródlądowej i powietrznych oraz środków komunikacji lądowej;

4) inicjowanie przedsięwzięć oraz prac badawczych w dziedzinie zapobiegania negatywnym wpływom czynników i zjawisk fizycznych, chemicznych i biologicznych na zdrowie ludzi.

z *poradami*  
 ZASTĘPCA DYREKTORA  
 Urzędu Sanitarnego, Zakładu Publicznego  
*Jan Danowski*

**PODZIĘKOWANIE**

*Pragniemy podziękować wszystkim, którzy pomagali w gaszeniu i likwidacji skutków pożaru, który wybuchł w nocy 3 lutego br. w sklepie przemysłowym przy ul. Mazowieckiej.*

*Pragniemy szczególnie podziękować strażakom z Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy przez wiele godzin w bardzo trudnych warunkach walczyli z żywiołem. Dziękujemy również lokalnym przedsiębiorcom, władzom gminnym i powiatowym oraz licznym mieszkańcom, którzy udzielili ogromnej pomocy przy likwidacji skutków pożaru.*

*Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tak dużą skalą bezinteresownej pomocy ze strony przedstawicieli naszej lokalnej społeczności, dzięki której możliwe było bardzo szybko ponowne rozpoczęcie działalności handlowej w zniszczonym obiekcie.*

***Wszystkim serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc!***

*Barbara i Marian Dąbrowscy  
Właściciele sklepu przemysłowego  
przy ul. Mazowieckiej w Szepietowie*

**DLACZEGO GŁOSOWAŁEM PRZECIW WIATRAKOM**

Najbardziej przyjazna naturze i bezpieczna dla ludzi jest energia odnawialna. Można ją pozyskać z energii słońca, wody i źródeł geotermalnych, biomasy lub biogazu, jak również z energii wiatru.

W ubiegłym roku nasza Gmina znalazła się w kręgu zainteresowania kilku firm wiatrowych. Przedstawicielka jednej z nich trafiła również do mojego domu z propozycją podpisania umowy dzierżawy mego pola pod budowę wiatraka. Działka ta leży ok. 500 m od najbliższych zabudowań Dąbrówki Kościelnej – jest to gleba klasy III. Oczywiście nie zgodziłem się na to i odmówiłem podpisania umów. Okazało się, że później jeszcze cztery rodziny z mojej wsi odmówiły podpisania umów. Zacząłem jednocześnie bardziej interesować się problemami związanymi z budową farm wiatrowych. Okazało się, że na zachodzie Europy obecnie stawia się wiatraki w odległości 1,5 – 3,2 km (USA) od budynków w których przebywają ludzie czy zwierzęta. Wcześniej popełniano błędy stawiając je zbyt blisko zabudowań i wyciągnięto z tego wnioski. Dzisiaj już wiemy, że elektrownie wiatrowe są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt. Potwierdzają to wyniki międzynarodowych badań opublikowanych przez polskich naukowców: prof. dr. hab. n. med. Marię Podolak-Dawidziak członka Komitetu Patofizjologii



logii PAN, prof. dr. hab. inż. Adama Janika członka PAN, dr. inż. Rafała Januszkiewicza i mgr. inż. Bartosza Tomeczko w 2010 pt. „Elektrownie wiatrowe a zdrowie”. Okazuje się, że hałas wiatraków uszkadza słuch, że niesłyszalne infradźwięki wytwarzane przez wiatraki powodują poważną chorobę ogólnoustrojową, którą nazwano w medycynie chorobą wiatroakustyczną lub syndromem turbin wiatrowych (WTS). Objawia się ona min. zaburzeniami snu, bólem głowy, zaburzeniami nastroju, agresywnością, występują szumy uszne (dzwonienie) i zawroty głowy połączone z zaburzeniami równowagi. Pojawiają się też: tachykardia (szybsze bicie serca), nudności, drażliwość, kłopoty z koncentracją i pamięcią. Może dojść do uszkodzenia organów wewnętrznych np. serca, wątroby czy nerek.

Dlatego niezależni eksperci podają, że

minimalna odległość farm wiatrowych od zabudowań ludzkich i zwierzęcych powinna wynosić od 3000 do 5000m. Okazuje się jednak, że zagrożeni są ludzie mieszkający nawet do 10 km od farmy.

O tych i innych zagrożeniach związanych z budową wiatraków mówi także na licznych zebraniach, w telewizji i prasie jeden z najlepszych ekspertów w zakresie elektrowni wiatrowych z Politechniki Wrocławskiej dr inż. Henryk Wojciechowski. O szkodliwości i uciążliwym wpływie wiatraków na zdrowie i komfort życia okolicznych mieszkańców czytamy też w opracowaniu Senatu RP pt. „ Energetyka wiatrowa a społeczności lokalne”. Czytamy w nim, że federacja przeciwników farm wiatrowych z Niemiec przygotowała raport, w którym mówi się min., że farmy wiatrowe powodują straty nie tylko w działalności turystycznej, ale także w hodowli bydła.

Również niezależny wyjazd „pod wiatraki” naszych radnych od gminy Jeleniewo k. Suwałk potwierdził większość obaw związanych z budową wiatraków w tak bliskiej odległości od zabudowań. Uważam, że jeśli na terenie naszej Gminy nie ma możliwości odsunięcia wiatraków na odległość co najmniej 1,5 – 2 km od zabudowań, to należałoby je budować w innych mniej zaludnionych miejscach naszego kraju. Niestety ogromne

dotacje, a tym samym chęć osiągnięcia zysków przez firmy wiatrowe powodują wchodzenie inwestorów na tereny, na których nie powinno się lokalizować tego typu inwestycji. Do takich miejsc należy na pewno nasza Gmina, która znajduje się w III strefie, najmniej korzystnej dla budowy farm wiatrowych. Jak magnes inwestorów tych przyciąga jednak linia wysokiego napięcia, biegnąca wzdłuż wschodniej części naszej Gminy, co miało ułatwić podłączenia wiatraków do sieci energetycznej. Początkowo mówiło się o zbudowaniu do 39 wiatraków przez jedną firmę. Ostatecznie okazało się, że za drzwiami stoją dwie następne firmy i ostatecznie tych potężnych konstrukcji miałyby powstać ponad 70 w odległości już od ok. 500 m od naszych domów. Pytam jak wyglądałoby życie nasze i przyszłych pokoleń, gdyby na tak stosunkowo niewielkim obszarze naszej Gminy zbudowano tyle turbin wiatrowych, o wysokości dochodzącej prawie do 200 m każda?

Moim zdaniem nie ma takich pieniędzy, chodzi o teoretyczne wysokie wpływy do budżetu gminy, dla których moglibyśmy ryzykować zdrowie, spokojny sen i spadek wartości materialnych obecnych i przyszłych mieszkańców tych miejscowości wokół których chciano zbudować wiatraki. Interes prywatny kilkudziesięciu rodzin nie może przeważać nad interesem większości mieszkańców tych terenów. Należy zaznaczyć, że niektóre firmy wiatrowe podpisały wielokrotnie więcej umów z rolnikami niż miały budować wiatraków. Chodziło o zwiększenie liczby zwolenników wiatraków.

Przy wyliczaniu dochodu dla Gminy z tytułu podatku trzeba być ostrożnym ponieważ sądy administracyjne uznają, że do postawy opodatkowania wlicza się tylko części budowlane tj. fundament i maszt wiatraka, a to stanowi tylko niewielką część wartości całego wiatraka. W trakcie eksploatacji elektrowni wiatrowej istnieje możliwość sprzedaży jej dla innego podmiotu po

zdecydowanie niższej cenie części budowlanych i podatek będzie już niższy.

Na przykładzie krajów zachodnich wiemy już, że na terenach gdzie powstawały wiatraki w odległości nawet do kilkunastu kilometrów nikt nie chce kupować budynków i gruntów. Ceny nieruchomości spadają do 70-80 % wartości i wtedy też nie ma na nie chętnych, bo nikt nie chce żyć w cieniu wiatraków. Mieszkańcy miejscowości, gdzie wybudowano wiatraki mogą występować na drogę sądową i na podstawie obowiązujących przepisów gminy zmuszone są do zapłaty odszkodowań z tytułu utraczonych dochodów, spadku wartości nieruchomości i utraty zdrowia.

Postawienie tak dużej liczby wiatraków na terenie naszej Gminy wstrzymałoby rozwój całej okolicy. Dzisiaj wiadomo już, że nikt nie chce inwestować na terenach „opanowanych” przez wiatraki. Cała ta wiedza, która dzisiaj w dobie powszechnego dostępu do Internetu jest praktycznie dostępna dla każdego spowodowała, że stałem się jednym z przeciwników budowy farm wiatrowych na terenie naszej Gminy. Zdaję jednak sobie sprawę, że Polskę jako członka UE obowiązuje Dyrektywa Parlamentu Europejskiego mówiąca o tym, że m.in. Polska zobowiązuje się do wytworzenia 15 % energii ze źródeł odnawialnych do 2020 roku. W ostatnich Wiadomościach Rolniczych wydawanych przez ODR Szepietowo p. E. Mystkowski w artykule „Energetyka wiatrowa” napisał: „Rozwój OZE (odnawialnych źródeł energii) na obszarach wiejskich powinien następować poprzez instalację kolektorów, pomp ciepła, wykorzystanie biomasy na cele energetyczne i ewentualnie małe biogazownie rolnicze”. Inni znawcy tematu podają – wiatraki powinny być budowane tam, gdzie ich efektywność jest największa, czyli najlepiej na Morzu Bałtyckim, ewentualnie na jego wybrzeżu – jeśli nie szkodzi to turystyce.

Dzięki zaangażowaniu się coraz większej liczby osób powstało na terenie wsi

Dąbrówka Kościelna Stowarzyszenie Zdrowego Rozwoju Gminy Szepietowo, którego jednym z celów stała się obrona naszych miejscowości przed zbyt bliską lokalizacją farm wiatrowych. Dzisiaj w imieniu tego Stowarzyszenia chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy pomogli nam odeprzeć „najazd” firm wiatrowych na nasze miejscowości. Szczególnie dziękuję tym kolegom radnym, którzy mimo silnych nacisków lobby wiatrakowego poparli w głosowaniu nas radnych z miejscowości wokół których miały stanąć wiatraki. Dziękujemy też księżom z Parafii Dąbrówka Kościelna za wsparcie, którego nam udzielili. Dziękujemy tym wszystkim, którzy bez wahania stanęli w obronie spokojnego i zdrowego życia w naszej „Małej Ojczyźnie”. Jeszcze jako Stowarzyszenie wyrażamy ubolewanie, że znalazły się osoby zaufania społecznego, często pełniące ważne funkcje, które podjęły i nadal podejmują działania godzące w interesy większości mieszkańców. Niestety, również niektóre lokalne media stanęły po stronie firm wiatrakowych, nie próbując dociec naszego oporu przeciw wiatrakom. Na tym tle wyróżniła się szczególnie Gazeta Współczesna, która zamieszczała artykuły o jednostronnej, mało obiektywnej wymowie, pisane jak się wydaje na określone zamówienie.

Na zakończenie chciałbym przytoczyć słowa ks. Ryszarda Niwińskiego – duszpasterza rolników zamieszczone w Głosie Katolickim (nr.12 z 18.03.2012 r) w artykule pt. ”Farmy wiatrowe”: „Rolnicy i mieszkańcy miast podczas, gdy żywność tak drożeje, gdy panuje głód na świecie ziemia urodzajna jest degradowana i niszczona, zagrożone zdrowie i życie człowieka, pogłębiające się bezrobocie, wyludnianie się miast i wsi. Bądźmy wierni tradycji naszych Ojców! Odpowiedzmy sobie na pytanie: Jaką ojcowiznę zostawimy młodemu pokoleniu?”

Henryk Stypułkowski  
Radny Rady Miejskiej w Szepietowie

# Tydzień Czystości Wód '2012

Tydzień Czystości Wód obchodzony jest w Szepietowie po raz czwarty.

Patronat nad poprzednimi jak i tegoroczną edycją „Tygodnia” objął Burmistrz Szepietowa Stanisław Roch Wyszzyński. Jego celem jest zwrócenie uwagi na konieczność ochrony otaczających terenów zielonych wraz z akwenami wodnymi, które są ostoją ryb i wielu innych gatunków ptaków i zwierząt, a także miejscem spotkań i spacerów okolicznej ludności.

W ramach obchodów zorganizowane zostaną m.in. sprzątanie linii brzegowej wybranych cieków i zbiorników wodnych połączone z szukaniem nielegalnych wylotów ścieków. W trakcie Tygodnia Czystości Wód zorganizowane zostaną konkursy: plastyczny o tematyce przyrodniczej (dedykowany uczniom wszystkich szkół z terenu gminy) i fotograficzny - ukazujący piękno Ziemi Szepietowskiej, dedykowany osobom dorosłym z terenu gminy Szepietowo oraz uczniom szkoły gimnazjalnej.

Organizatorem obchodów „Tygodnia” jest Koło Wędkarskie Nr 81 PZW w Szepietowie przy współudziale Urzędu Miejskiego w Szepietowie, Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania w Szepietowie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Szepietowie, Posterunku Policji w Szepietowie, Leśnictwa w Szepietowie, Szkół Podstawowych i Gimnazjum Publicznego z gminy Szepietowo oraz lokalnego Gminnego Ośrodka Kultury.

## **Szczegółowy program obchodów Tygodnia Czystości Wód:**

7 – 28 kwietnia – przeprowadzenie akcji sprzątania linii brzegowej wybranych cieków wodnych i stawów oraz terenów leśnych zlokalizowanych w pobliżu zbiorników wodnych; wyspecjalizowane służby mogą lokalizować miejsca wypływu ścieków do wód (o ile takie wystąpią lub zostaną zgłoszone). Pomoc w usunięciu zebranych śmieci zapewni Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania w Szepietowie. Z tego tytułu ogłoszono czyn społeczny dla wszystkich członków koła wędkarskiego na 28 kwietnia 2012 r. (sobota) – planowane jest wykonanie konserwacji rybakówki oraz akcje porządkowe. Mile widziane włączenie się do akcji porządkowych lokalnych szkół – kontakt z Prezesem Koła PZW.

marzec - czerwiec – przeprowadzenie konkursów: plastycznego dla uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjum o szerokiej tematyce:





1) *uprawianie sportu wędkarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa nad wodą,*

2) *szeroko pojęta problematyka ekologii i czystości środowiska naturalnego*

oraz fotograficznego przeznaczonego, jako *novum*, dla **dorosłych mieszkańców gminy i młodzieży gimnazjalnej** o tematyce: ***Szepietowska Ziemia: środowisko, ludzie, architektura*** zgodnie z regulaminami które dostępne są na stronach internetowych: Koła Wędkarskiego w Szepietowie i Urzędu Miasta. Dodatkowo, nagrodzone prace z konkursu plastycznego wezmą udział w Finale konkursu organizowanego przez Okręg Mazowiecki Polskiego Związku Wędkarskiego w Warszawie.

29 kwietnia (niedziela) – od godz. 7:00 Mistrzostwa Koła w Wędkarstwie Spławikowym na łowisku specjalnym „Glinianki” w Szepietowie, podsumowanie akcji porządkowych organizowanych w ramach *Tygodnia Czystości Wód* po oficjalnym otwarciu sezonu wędkarskiego

17 maja (czwartek) – termin złożenia prac plastycznych w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie.

19 czerwca (wtorek) – termin złożenia zdjęć konkursowych w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie

maj, czerwiec – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zwycięzcom konkursów (ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów i nagród w postaci książek, ewentualnie nagród rzeczowych odbędzie się - w przypadku laureatów wyłonionych spośród uczniów szkół w terminach uzgodnionych z dyrekcjami szkół, dla pozostałych laureatów w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie – nie później niż do 28 czerwca 2012 roku)

**Szczegółowe informacje o Tygodniu Czystości Wód, regulaminy konkursów – [www.pzw\\_81\\_szepietowo.republika.pl](http://www.pzw_81_szepietowo.republika.pl) oraz [www.szepietowo.pl](http://www.szepietowo.pl)**

Liczymy na pomoc w organizacji powyższych przedsięwzięć:

Prezes Zarządu Koła wędkarskiego PZW  
w Szepietowie  
Tomasz Sieńczuk





## ZMIANA KIEROWNIKA POSTERUNKU POLICJI W SZEPIETOWIE

Z dniem 17 lutego 2012 r. nastąpiła zmiana na stanowisku kierowniczym Posterunku Policji w Szepietowie. Na kierownika został powołany przez Powiatowego Komendanta Policji w Wysokiem Mazowieckiem asp. Jarosław Jabłoński. Dotychczas funkcję tę pełnił, asp. Sławomir Pruszyński.

Posterunek Policji w Szepietowie obsługuje dwie gminy: Szepietowo i Nowe Piekuty. Dzielnicowym terenu gminy Nowe Piekuty jest mł. asp. Jerzy Choiński, natomiast terenu miasta i gminy Szepietowo mł. asp. Jerzy Łuniewski. Ponadto służbę prewencyjną w tutejszym posterunku pełni st. sierż. Marcin Karosa.

Kierownikowi Posterunku Policji w Szepietowie życzymy długoletniej i owocnej służby.

## Więcej o cyfrowej telewizji i koncesji dla TV Trwam.



Obecnie jesteśmy na etapie przechodzenia z analogowego systemu nadawania sygnału telewizyjnego na cyfrowy. Cyfrowy przekaz to zdecydowanie lepszy obraz, dźwięk i wyeliminowanie typowych dla przekazu analogowego zakłóceń: śnieżenia, wielokrotnego odbicia obrazu, czy nakładania się obrazu dwóch lub więcej stacji telewizyjnych.

Nadajniki dzięki emisji cyfrowej mają transmitować większą ilość programów telekomunikacyjnych i radiowych w obrębie jednego kanału, w tym również programy w jakości HD. Oprócz lepszej jakości obrazu, dźwięku i większej liczby kanałów telewizja cyfrowa zwiększa wygodę i atrakcyjność oglądania. Posiada np. funkcje:

**EPG** – elektroniczny przewodnik po programach dzięki któremu na ekranie widzimy program telewizyjny wszystkich kanałów jakie możemy odbierać.

**PVR** – posiadając odpowiedni tuner możemy nagrywać (z możliwością zaprogramowania) programy telewizyjne, zatrzymywać na chwilę program który jest nadawany.

**VoD** – możliwość skorzystania z usługi „Video na życzenie”, czyli wirtualnej wypożyczalni filmów i innych programów. Będziemy mogli w każdej chwili wybrać program za pomocą pilota i obejrzeć go kiedy będziemy chcieli.

Proces cyfryzacji został rozpoczęty we wrześniu 2010 r. a ma być zakończony dn. 31 lipca 2013 r. Cyfryzacja telewizji w Polsce ma być dokonana etapowo poprzez uruchomienie 3 multipleksów (MUX). Multipleks telewizji cyfrowej to pakiet programów telewizyjnych, radiowych i dodatkowych usług jednocześnie transmitowanych cyfrowo do odbiorcy w jednym kanale częstotliwości.

Pierwszy został uruchomiony **MUX 2** (IX.2010 r.) a miejsca w nim otrzymali **Polsat, TVN, TV Plus, TV4**, każdy z nich będzie mógł nadawać po dwa programy (dołączono Polsat Sport News, TVN 7, TV 6, TV Plus2).

Trzeci multipleks (**MUX 3**) naziemnej telewizji cyfrowej będzie się składał z programów Telewizji Polskiej. Obecnie nadawane na tym multipleksie programy to: **TVP 1, TVP 2, TVP Info, TVP Polonia, TVP Kultura, TVP Historia**. Działa od jesieni 2010 r.

Ostatnim uruchomionym multipleksem jest **MUX 1**. Na tym multipleksie pracować będą **TVP 1, TVP 2, TVP Info** oraz programy, które wygrają planowany konkurs. I to w ramach tego telewizja TRWAM w której imieniu działa Fundacja Lux Veritatis złożyła wniosek o przyznanie koncesji. W kwietniu 2011 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pod przewodnictwem Jana Dworaka nie przyznała dla TV Trwam koncesji. Od decyzji KRRiT fundacja Lux Veritatis się odwołała lecz w styczniu br. odwołanie KRRiT odrzuciła. Fundacja zatem złożyła skargę do sądu administracyjnego.

Cztery miejsca na multipleksie **MUX 1** zostały przyznane dla **Polo TV, Eska TV, ATM Rozrywka TV, U-TV/TTV**. O te 4 miejsca na MUX 1 ubiegało się 17 producentów. W ocenie KRRiT wniosek Lux Veritatis o koncesję dla TV Trwam na nadawanie został odrzucony z powodów ekonomiczno – finansowych. Według KRRiT fundacja nie przedstawiła dokumentów potwierdzających gwarancję finansowego przedsięwzięcia. Z kolei prawicowa opozycja oraz środowiska związane z kościołem decyzję KRRiT w skład której wchodzi tylko przedstawiciele PO, SLD i PSL uznaje za decyzję polityczną godzącą w pluralizm mediów, jest to dowód że obecna władza dąży do zamknięcia ust Kościołowi Katolickiemu. Media pod kontrolą KRRiT czynią wiele, by ośmieszyć to co konserwatywne i katolickie, narodowe czy patriotyczne. Wśród podmiotów, które otrzymały koncesję są nadawcy w sytuacji finansowej o wiele gorszej niż fundacja Lux Veritatis a także bez wcześniejszej działalności telewizyjnej. Aktualny KRRiT to nic innego jak były Radiokomitet.

Nawet Helsińska Fundacja Praw Człowieka zgłosiła wiele zastrzeżeń i pytań do KRRiT zarzucając brak przejrzystości przyznawania koncesji, jednocześnie dopuszczając sytuację, w której po wystartowaniu multipleksu nadawcy którzy otrzymali koncesję nie nadają i nie wykorzystują przyznaną częstotliwość a nadają tylko plansze kontrolne.

Przy nadawaniu koncesji KRRiT miała kierować się różnorodnością programową oraz konkurencyjnością. Tymczasem większość nowych programów dopuszczonych do cyfrowego nadawania naziemnego ma podobny i wybitnie powtórkowy charakter.

Czy z chwilą wyłączenia telewizji analogowej będzie można oglądać TV Trwam? Tak, poprzez telewizję satelitarną z wykorzystaniem analogów satelitarnych oraz w sieci telewizji kablowej. Po osiągnięciu pełnego zasięgu w kraju multipleksu 3 Telewizja Polska zwolni zajmowane w tym multipleksie kanały na rzecz innych nadawców którzy będą się starali o koncesję.

Grodzki Ryszard

**STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ W SZEPIETOWIE**

z dnia 23 lutego 2012 roku

**w sprawie nieprzyznania TV TRWAM miejsca na przygotowywanym multipleksie cyfrowym**

Rada Miejska w Szepietowie dołączając się do głosu innych samorządów, organizacji, instytucji i środowisk katolickich w Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo sprzeciwia się decyzji o nieprzyznaniu Telewizji TRWAM miejsca na przygotowywanym multipleksie cyfrowym, co uprawniałoby do nadawania programów w technologii cyfrowej.

Solidaryzujemy się z Episkopatem Polski stojącym na stanowisku, że odmowa przyznania Telewizji TRWAM miejsca na multipleksie jest poważnym naruszeniem praw katolickiej opinii publicznej. Traktujemy to jako przejaw dyskryminacji olbrzymiej grupy odbiorców katolickich. Takie postępowanie nie ma nic wspólnego z budowaniem państwa wolnego, sprawiedliwego i równego dla wszystkich obywateli. Uważamy, że wykluczenie stacji narusza zasady pluralizmu i sprawiedliwości społecznej oraz równości wobec prawa i dyskryminuje katolików. Telewizja TRWAM dociera do wielu mieszkańców, bardzo ceniących nadawane tam treści. W tej grupie wiele jest osób chorych i samotnych, dla których telewizja TRWAM jest źródłem pokrzepienia, a brak tej telewizji pozbawi ich jedyne kontakty ze światem katolików. Dla wielu z nas oznaczałoby również, że chce się nas powoli odcinać od korzeni naszej wiary. Nie wolno nam na to pozwolić, ponieważ już nasz największy wieszcz narodowy Adam Mickiewicz wskazywał jaką drogą powinna podążać nasza Ojczyzna pisząc: "Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem – Polska jest Polska a Polak Polakiem".

Wielokrotnie przekonujemy się, że Telewizja TRWAM jest jedynym wiarygodnym źródłem informacji. Istnieje ona dzięki determinacji polskich katolików, jest przez nich finansowana i to oni powinni decydować o tym, jaką telewizję chcą popierać i oglądać.

Dotychczasowa decyzja KRRiT o nie przyznaniu koncesji Telewizji TRWAM godzi w zasadę pluralizmu w mediach. Ma ona charakter polityczny i została podjęta w interesie środowisk zwalczających chrześcijańskie korzenie naszego narodu. Składamy apel do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zrealizowanie wniosku Fundacji Lux Veritatis i zagwarantowanie telewidzom pełnej możliwości odbioru Telewizji TRWAM na multipleksie cyfrowym.

Przez Ministra Sprawiedliwości został przygotowany projekt rozporządzenia dotyczący reorganizacji sądów rejonowych. Projekt przewiduje likwidację około 120 sądów rejonowych, w tym także Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem. Sąd Rejonowy ma stać się oddziałem Sądu Rejonowego w Zambrowie. Reforma sądownictwa była przygotowywana w okresie ostatnich trzech lat, i w wyniku tej trzyletniej analizy Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem miał ze względu na ilość prowadzonych spraw, warunki lokalowe, kwestie zatrudnienia personelu, wielkość powiatu i ilość mieszkańców dalej funkcjonować jako Sąd Rejonowy, a Sąd Rejonowy w Zambrowie miał być jego oddziałem. Jak się okazuje w obecnym projekcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości to Sąd w Zambrowie ma dalej funkcjonować jako Sąd Rejonowy, a Sąd w Wysokim Mazowieckiem jako jego oddział. Zaważyły niestety nie względy merytoryczne i racjonalne, a polityka. Rada Miejska w Szepietowie poprzez przyjęcie stanowiska w sprawie planowanego przez resort sprawiedliwości zniesienia Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem wyraża głębokie zaniepokojenie i sprzeciw.

**STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ W SZEPIETOWIE**

**w sprawie planowanego przez resort sprawiedliwości zniesienia Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem**

Rada Miejska w Szepietowie po zapoznaniu się z projektem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych, utworzenia sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości wyraża swój sprzeciw wobec planowanej likwidacji Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem i włączenia go w struktury Sądu Rejonowego w Zambrowie.

Projektowana zmiana, dość mgliście uzasadniana względami ekonomicznymi i organizacyjnymi, w istocie uderza w mieszkańców Gminy Szepietowo, jak i Powiatu Wysokomazowieckiego. Zmiana ta dla wielu osób w praktyce w znacznym stopniu utrudni dostęp do organów wymiaru sprawiedliwości, a przecież zmiany powinny zmierzać w dokładnie odwrotnym kierunku.

Niezrozumiałe wydaje się przeniesienie kognicji Sądu Rejonowego z Wysokiego Mazowieckiego do Sądu Rejonowego w Zambrowie zważywszy, że sąd w Wysokim Mazowieckiem jest usytuowany w centrum powiatu liczącego 60 tys. mieszkańców, w którym funkcjonuje 10 gmin (w tym 4 miasta), natomiast Powiat Zambrowski liczy ok. 40 tys. mieszkańców i tylko 5 gmin. Rodzi to spostrzeżenie, że projektowane zmiany powstały w oderwaniu od realiów społecznych, gospodarczych i komunikacyjnych panujących na tutejszym terenie. Obecne usytuowanie Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem jest dla mieszkańców Gminy Szepietowo, jak i innych gmin z terenu Powiatu Wysokomazowieckiego, korzystne pod względem komunikacyjnym, w znacznym stopniu ułatwia mieszkańcom faktyczny, fizyczny dostęp do organów wymiaru sprawiedliwości, co w znaczny sposób ułatwia załatwianie bieżących spraw i zwiększa zaufanie do organów władzy publicznej.

W odczuciu dużej części społeczeństwa Gminy Szepietowo proponowane rozwiązanie, polegające na zniesieniu Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem nie jest podyktowane, zgodnie z oficjalną retoryką Ministerstwa Sprawiedliwości, tylko i wyłącznie względami merytorycznymi, ale ma też podtekst polityczny, a względy takie jak oszczędność środków finansowych czy usprawnienie pracy wymiaru sprawiedliwości, schodzą na dalszy plan, kosztem niestety społeczeństwa, które po raz kolejny odczuje negatywne skutki wprowadzanych zmian.

W związku z powyższym Rada Miejska w Szepietowie, dołączając się do głosu innych jednostek samorządu terytorialnego niezadowolonych z kierunku proponowanych zmian, zwraca się do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o rozważenie zasadności podejmowania projektowanych działań i zmianę planowanej decyzji o zniesieniu Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem.



## Nowe obowiązki właścicieli zwierząt domowych i gminy w zakresie ochrony bezdomnych zwierząt

W lipcu 2011 r. Sejm dokonał nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt oraz utrzymaniu czystości i porządku. Zastrzeżone zostały przede wszystkim sankcje karne za naruszenie przepisów ustawy, w szczególności za znęcanie się nad zwierzętami. Ustawa zwiększa obowiązki gmin w zakresie opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Ustawa zakazuje zabijania zwierząt ze wskazaniem katalogu wyjątków kiedy można to czynić np. można usypiać ślepe mioty. Zakazuje znęcania się nad zwierzętami.

Ustawa wymienia przypadki, które są znęcaniem się. Nowe przepisy zabraniają trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin. Długość łańcucha czy linki nie może być mniejsza niż 3 metry. Łańcuch czy linkę można zmierzyć ale jak udowodnić że pies jest na łańcuchu dłużej niż 12 godzin? I kto będzie kontrolował. Policja? Raczej nie. Nie można utrzymywać zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania (nieodpowiednie pomieszczenia lub klatki) uniemożliwiających zwierzętom zachowanie naturalnej pozycji. Zabrania się puszczania psów poza własną posesję bez możliwości ich kontroli i oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Zabrania się wprowadzania do obrotu psów i kotów na targowiskach, targach, giełdach itp. nie pochodzących z zarejestrowanych podmiotów, których statutowym celem jest hodowla rasowych psów lub kotów. Zakaz ten ma ograniczyć działalność tzw. pseudohodowli. Pseudohodowle i handel psami na targowiskach generuje ogromną bezdomność. Łamanie przepisów zakazujących lub zabraniających jest zagrożone aresztem, grzywną (od 20 zł do 5 tys. zł) lub ograniczeniem wolności. Kto będzie egzekwował kary? Powinna Policja. Mogą to być w dużej mierze przepisy martwe.

Zmieniły się przepisy odstrzeliwania wałęsających się bezpiecznie po lasach i polach psów przez myśliwych. Obowiązujące do niedawna przepisy o ochronie zwierząt dopuszczały możliwość odstrzału, gdy zwierzę (pies) znajdowało się w odległości większej niż 200 m od domostw i stanowiło zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących. Obecnie dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich oraz myśliwi muszą podjąć działania poprzez:

- ustalenie właściciela psa w celu pouczenia go o obowiązku sprawowania kontroli nad psem,
- odłowienie psa i dostarczenie go właścicielowi, a jeśli ustalenie właściciela nie jest możliwe – odstawienie psa do schroniska.

Łatwo zapisać w ustawie ale kto to wykona? W mojej ocenie odstrzał obecnie jest także możliwy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy w przypadku „usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeśli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia”. Bo czy osaczona sarnia przez zdziczałe psy jest inny sposób usunięcia zagrożenia i pomocy.

Nowelizacja ustawy nałożyła obowiązek na gminy corocznego określania programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Rada musi uchwalić program w drodze uchwały najpóźniej do 31 marca. Gminny program musi obejmować kwestie dotyczące zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt, opieki nad wolno żyjącymi kotami, procedury odławiania bezdomnych zwierząt, a także obowiązkowej sterylizacji i kastracji zwierząt przebywających w schronisku.

Program musi też przewidywać min. sposób zapewnienia całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi musi obowiązkowo zawierać wskazanie wysokości środków finansowych przeznaczonych na jego realizację oraz sposób wydatkowania tych środków. Koszty realizacji programu ponosi gmina.

Nowe przepisy zabraniają odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku. Gmina Szepietowo po przeprowadzeniu przetargu zawarła umowę ze schroniskiem w Radysach koło Białej Piskiej na odławianie i zapewnienie miejsca w schronisku. Koszt za odłowionego 1 psa – 1 300 zł.

W celu zmniejszenia populacji zwierząt bezdomnych oprócz odławiania w programie jest ujęte prowadzenie działań edukacyjnych wśród mieszkańców gminy pod hasłem „Zwierzę nie jest rzeczą” w zakresie opieki nad zwierzętami i humanitarnego traktowania zwierząt, wydawanie ulotek i innych materiałów. Prowadzenie akcji zachęcającej właścicieli psów i kotów do wykonywania zabiegów sterylizacji i kastracji – gmina będzie pokrywać 50% kosztów sterylizacji samic oraz kastracji samców. Gmina dokona także zapłaty kosztów zabiegu usypiania ślepego miotu pod warunkiem, że właściciel podda sukę/kotkę zabiegowi sterylizacji.

Problem z bezdomnymi psami na terenie naszej gminy i innych jest dużym problemem. Jest wielka szkoda tych zwierząt. To nie są przedmioty czy odpady komunalne. To są organizmy żywe, które czują i cierpią. Nie one są winne tylko my - ludzie poprzez naszą mentalność i brak odpowiedzialności. Niechciane zwierzę nie może być usprawiedliwieniem głupoty, pychy i okrucieństwa ich właścicieli. Są to w zdecydowanej większości psy porzucone, wypędzone, wywożone do innych miejscowości. Jak był szczeniak to był ładny i miły, a potem się znudził.

Szkoda też publicznych pieniędzy na realizację tego obowiązku. Można przecież przeznaczyć na inne oczekiwane cele. Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi zamieszczony jest na stronie:

[www.szepietowo.pl](http://www.szepietowo.pl), <http://szepietowo.biuletyn.net>.

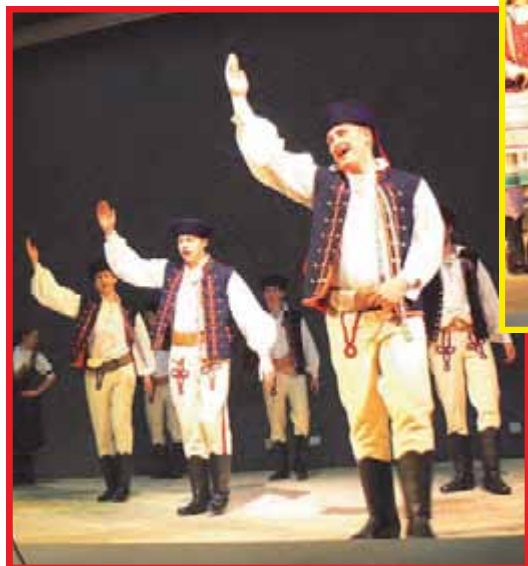
Ryszard Grodzki

## Koncert Zespołów Ludowych



W dniu 12.02.2012 roku odbył się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie koncert zespołów ludowych. Mieszkańcy naszego regionu już po raz drugi mogli podziwiać tańce i przyśpiewki z różnych stron Polski. Poszczególne zespoły folklorystyczne zaprezentowały następujący program:

- Ludowy Zespół Artystyczny „Promni” im. Zofii Solarzowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przedstawił tańce i pieśni z regionu Spisz, oraz suita tańców i przyśpiewek z Opoczna.
- Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Skowronki” z Brańska zatańczył tańce narodowe: polonez i mazur, walc angielski i wiedeński, oraz suite podlaską.
- Regionalny Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie” z Szepietowa przedstawił program pn. „Obrazki z regionu podlaskiego”. Występy bardzo podobały się zgromadzonej publiczności o czym świadczyły gromkie brawa.





## OSIĄGNIĘCIA KOŁA PLASTYCZNEGO



W dniu 15.02.2012 roku odbyło się spotkanie z laureatami konkursu plastycznego o tematyce pożarnej na szczeblu województwa podlaskiego pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom”. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się w kawiarni „Cechowa” w Białymstoku. Atrakcją spotkania było zwiedzanie rzeźby Alfonsa Karnego i wystawy ilustracji wykonanych przez Janusza Stannego w Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego. Uczestnicy mogli wykonać własną rzeźbę w glinie.

Z naszego ośrodka kultury zostało zaproszonych 9 osób:

Emilia Busma, Aleksandra Wyszyńska, Jakub Romańczuk, Kinga Figlerowicz, Martyna Osiekowicz, Kamila Borys, Alina Wojno, Anna Brulińska i Hanna Borys.

Nasze prace reprezentować będą województwo podlaskie w ogólnopolskim konkursie w Warszawie.





## WRACAMY NA CZWARTOLIGOWE BOISKA

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Cresovia Siemiatycze	16	32	9	5	2	29-16
2. Puszcza Hajnówka	16	32	10	2	4	28-15
3. Hetman Tykocin	16	31	9	4	3	22-14
4. Wissa Szczuczyn	16	30	9	3	4	24-14
5. LZS Narewka	16	25	7	4	5	18-19
6. Włókniarz Białystok	16	24	7	3	6	36-28
7. Hetman Białystok	16	23	7	2	7	25-28
8. SPARTA 1951 SZEPIETOWO	16	23	6	5	5	19-18
9. KS Michałowo	16	23	7	2	7	21-24
10. Tur Bielsk Podlaski	16	19	6	1	9	18-25
11. Promień Mońki	16	16	4	4	8	19-22
12. MKS Mielnik	16	15	3	6	7	18-25
13. Gryf Gródek	16	14	4	2	10	14-31
14. Sparta Augustów	16	13	3	4	9	21-40
15. Znicz Suraz	16	10	2	4	10	14-39
16. Perspektywa Łomża	16	10	2	4	10	20-39
17. Ruch Wysokie Mazowieckie	16	40	13	1	2	65-14

W niedzielę 25 marca 2012 wyjazdowym meczem z LZS Narewka piłkarze KS "SPARTA 1951" Szepietowo rozpoczęli rundę wiosenną sezonu 2011/12 podlaskiej IV ligi piłkarskiej. Po jesiennej części rozgrywek Sparta zajmuje dobre, ósme miejsce w ligowej tabeli.

Do rundy rewanżowej drużyna przygotowywała się pod okiem dotychczasowego grającego trenera Roberta Mioduszewskiego. Przygotowania rozpoczęły się już 14 stycznia. Zajęcia odbywały się na hali sportowej Publicznego Gimnazjum i na boisku ze sztuczną trawą na ORLIKU w Szepietowie. Były również prowadzone zajęcia na siłowni.

W trakcie przygotowań nasi piłkarze wzięli udział w dwóch turniejach halowych: w Szepietowie o Puchar Sarosty Wysokomazowieckiego (I i III miejsce) i w Krypnie – o Puchar Wójta Gminy Krypno (IV miejsce). Rozegrano też 9 meczów sparingowych, głównie na boisku ze sztuczną trawą w Zambrowie: Victoria Jedwabne - Sparta 1951 Szepietowo 1:6 (0:4), bramki: Piszczatowski (2), Pasko, Rogowski, Żyliński, Wnorowski. Tur Bielsk Podlaski - Sparta 1951 Szepietowo 1:1 (0:0,1:1,0:0 grano 3 x 30 min.), bramka: Chodorowski. Sparta 1951 Szepietowo - Skra Wizna 5:2 (1:1), bramki: Żyliński, Piszczatowski (3), Chodorowski. Sparta 1951 Szepietowo - MKS Małkinia 6:2 (4:1), bramki Chodorowski, Jamiołkowski (2), Żyliński (2), Truszkowski. ŁKS II Perspektywa Łomża - Sparta 1951 Szepie-

towo 1:2 (1:2), bramki: Piszczatowski, Pasko. Sparta 1951 Szepietowo - ŁKS Łochów 4:0 (2:0), bramki: Dąbrowski P., Żyliński, Dłuski, Dąbrowski T. Sparta 1951 Szepietowo - Orleńscy Czyżew 0:3 (0:2). Sparta 1951 Szepietowo - Krypnianka Krypno 5:2 (4:0), bramki Rogowski (2), Piszczatowski, Biały (2). Sparta 1951 Szepietowo – Olimpia Zambrów 0:3 (0:1).

Dobre wyniki sparingów pokazują, że okres przygotowawczy został należycie przepracowany i piłkarze przystąpią do wiosennej części rozgrywek w optymalnej formie. Cieszy szczególnie skuteczność w ofensywie i spora ilość strzelanych bramek.

Na wiosnę w barwach Sparty zobaczymy na boisku kilku nowych zawodników. Do drużyny wracają znani już kibicom bramkarz Daniel Krystosiak (ostatnio Piast Białystok) i pomocnik Mariusz Piszczatowski (Ruch Wysokie Mazowieckie), ponadto zespół wzmocnią obrońcy Piotr Faszczewski (Ruch Wysokie Mazowieckie) i Damian Król (Olimpia Zambrów) oraz napastnik Rafał Żyliński (Znicz Suraz). Wszyscy nowi zawodnicy powinni być realnym wzmocnieniem składu Sparty, co potwierdzili w rozegranych sparingach. Z drużyną nie wznawiali treningów bramkarz Damian Suchodolski, pomocnicy Rafał Szeremeta, Maciej Koronkiewicz i Maciej Mikołajczyk oraz napastnik Wojciech Gosiewski.

Kibice nie będą mieli okazji obejrzeć najciekawiej zapowiadającego się meczu – derbów pomiędzy Spartą Szepietowo a Ruchem Wysokie Mazowieckie. Powodem jest ogłoszenie przez wysokomazowiecki klub, zdecydowanego lidera tabeli pewnie zmierzającego do III ligi, upadłości po rundzie jesiennej obecnego sezonu i wycofanie się z rozgrywek.

Zmiany nastąpiły też w Łomży. Tamtejsza Perspektywa połączyła się z grającym w III lidze ŁKS i w rundzie wiosennej będzie występować jako rezerwy ŁKS – u.

Walka o awans do III ligi rozegra się zapewne pomiędzy drużynami zajmującymi po rundzie jesiennej cztery czołowe lokaty. Celem klubu z Szepietowa będzie zapewnienie sobie pewnego miejsca w górnej połowie tabeli i zaprezentowanie kibicom dobrego, ofensywnego futbolu.

## TERMINARZ MECZÓW DRUŻYN PIŁKARSKICH KLUBU SPORTOWEGO „SPARTA 1951” SZEPIETOWO

1.	SPARTA 1951 Szepietowo - HETMAN Tykocin	01.04.2012 / niedziela /	Godz. 14.00
2.	SPARTA 1951 Szepietowo - TUR Bielsk Podlaski	15.04.2012 / niedziela /	15.00
3.	SPARTA 1951 Szepietowo - SPARTA Augustów	29.04.2012 / niedziela /	15.00
4.	SPARTA 1951 Szepietowo - WISSA Szczuczyn	06.05.2012 / niedziela /	16.00
5.	SPARTA 1951 Szepietowo - CRESOVIA Siemiatycze	16.05.2012 / środa /	17.00
6.	SPARTA 1951 Szepietowo - WŁÓKNIARZ Białystok	23.05.2012 / środa /	17.00
7.	SPARTA 1951 Szepietowo - PUSZCZA Hajnówka	07.06.2012 / czwartek /	17.00
8.	SPARTA 1951 Szepietowo - K.S. Michałowo	17.06.2012 / niedziela /	11.00

RUNDA WIOSENNA SEZONU  
2011/2012

SENIORZY – IV LIGA

MECZE ROZGRYWANE NA STADIONIE W SZEPIETOWIE  
ul. SPORTOWA 5

1.	SPARTA 1951 Szepietowo - MOSiR Mońki	01.04.2012 / niedziela /	Godz. 11.00
2.	SPARTA 1951 Szepietowo - ISKRA Narew	15.04.2012 / niedziela /	12.00
3.	SPARTA 1951 Szepietowo - GRYF Gródek	22.04.2012 / niedziela /	16.00
4.	SPARTA 1951 Szepietowo - PUSZCZA Hajnówka	06.05.2012 / niedziela /	13.00
5.	SPARTA 1951 Szepietowo - KRYPNIANKA Krypno	20.05.2012 / niedziela /	16.00
6.	SPARTA 1951 Szepietowo - MOSP Jagiellonia Białystok	02.06.2012 / sobota /	16.00

**JUNIORZY MŁODSI  
GR. 1**

G.G.

## Rolnicy płacą składki zdrowotne

Od marca rolnicy, właściele gospodarstw rolnych o powierzchni ponad 6 ha po raz pierwszy opłacają składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Zgodnie z art. 2 ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników wysokość miesięcznej składki za każdą osobę w gospodarstwie podlegającą ubezpieczeniu wynosi 1 zł za każdy pełny heter przeliczeniowy użytków rolnych w gospodarstwie rolnym, przyjęty do celów ustalenia wymiaru składek. Dotychczas składki były opłacane z budżetu państwa. Obecnie z budżetu będą płacone składki za rolników będących właścicielami gospodarstw poniżej 6 ha. Jest dolny limit powierzchni gospodarstwa 6 ha, nie ma natomiast górnego.

Sprawa dyskusyjna to wysokość składek dla rolników, którzy są współwłaścicielami. Na dzień dzisiejszy przepisy stanowią, że każdy współwłaściciel płaci składkę od całości gruntów tzn. gdy dwóch rolników prowadzi wspólne gospodarstwo 60 ha to naliczana jest składka nie od 30 ha tylko od 60 ha na każdego z nich.

### OGŁOSZENIE

Do Urzędu Miejskiego w Szepietowie zgłosił się inwestor **Amber Energia Sp. z o. o.** z siedzibą w Warszawie, który poszukuje terenu na budowę baterii fotowoltanicznych mocowanych za pomocą wkrętów do gruntu. Baterie fotowoltaniczne będą wytwarzać energię elektryczną z energii słonecznej celem jej sprzedarzy do sieci energetycznej.

Poszukuje się gruntu spełniającego następujące kryteria:

- powierzchnia od 1,5 do 3 ha,
- przeznaczenie gruntu – rolne,
- klasa gleby IV, V i VI,
- ukształtowanie terenu: płaski lub prawie płaski,
- kształt działki – prostokąt lub zbliżony do prostokąta,
- dostęp do sieci średniego napięcia (15 kV),
- wskazane położenie w sąsiedztwie transformatora,
- posiadanie dostępu do drogi (nie musi być utwardzona).

Możliwa dzierżawa lub sprzedaż gruntu.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Sekretarzem Gminy pod nr. tel. (86) 4760 132.

## KĄCIK HISTORYCZNY

W obecnym numerze zamieszczona zostaje historia z ostatniego okresu przed przejściem przez Państwo majątku ziemskiego z terenu gminy Szepietowo tj. majątku Dąbrowa Bybytki. Historia pochodzi z opracowania Józefa Włodka właściciela majątku Dąbrowy Bybytki „Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo- zachodniej Białostoczczyzny w latach 1939 – 1944”.

R. Grodzki

Dąbrowa-Bybytki. Pozostałości założenia dworsko-ogrodowego.

Fot. Maria Maroszek, jesień 2004 r.



### Bybytki, w pełnej nazwie urzędowej Dąbrowa Bybytki, parafia Dąbrowa Wielka.

Pierwotnie nazwa tej miejscowości w XV wieku brzmiała Dąbrowa Beditki, od imienia Beditka. Majątek, czyli folwark w Bybytkach istniał już w XVII wieku i zapewne wcześniej i liczył zaledwie kilku włościan pańszczyźnianych. Są wzmianki że w XVII wieku właścicielka tego majątku - Sobolewska, dała miejscowemu proboszczowi w ofierze zaledwie płótno na komże dla ministrantów, podczas gdy jakaś żona włościanina dała równocześnie sukno na sutannę dla tegoż proboszcza. Musiała więc ta rodzina włościańska być bogatsza niż rodzina właściciela folwarku, który był uważany za najgorszy w okolicy, do czasu przeprowadzenia tu melioracji w początku XX wieku przez Stanisława Tomasza Włodka. Za czasów sejmu czteroletniego Bybytki należały do Markowskiego, później - w połowie XIX wieku i przed tym była to własność rodziny Rzeczkowskich. Później, przez kilkadziesiąt lat Bybytki były w rękach pana Cikiera, a później Lewina, od którego kupił Bybytki Kamiński, ale około 1898 sprzedał Bybytki, pod presją żony, która wolała mieszkać w mieście. Nabywcami byli Józef Wojciech Włodek i syn jego - Stanisław Tomasz [Włodek], absolwent Akademii Rolniczej w Dublanach. Rozporządzali niewielkim kapitałem, jaki otrzymali za przymusową sprzedaż majątku Kułaki położonego w powiecie Bielski Podlaski, gdzie obowiązywały tak zwane *Ukazy Grudniowe* z 1865 roku. Józef Wojciech Włodek zmarł po roku, czy też po dwóch latach. Stanisław Tomasz gospodarował w Bybytkach do zgonu, który nastąpił 10 sierpnia 1930 roku.

Stanisław Tomasz Włodek nie żenił się aż do 1916 roku, oszczędzał, podniósł stan uprawny roli, meliorował teren gospodarstwa, kopał rowy odwadniające, także przez teren wsi Dąbrowa Nowawieś - aby móc odprowadzić wodę z terenu Bybytek, drenował pola, wprowadził uprawę buraków cukrowych dla cukrowni *Elżbiecin* w Sokołowie, zorganizował codzienne dostawy mleka koleją do odległej o 118 kilometrów Warszawy, zbudował nowoczesny dom mieszkalny dla służby majątkowej. Prócz tego wiele działał na polu społecznym. Był współpracownikiem tzw. *Sekcji Rolniczej* Towarzystwa Rolniczego w Łomży, później - Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, był wiele lat prezesem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Wysokiem Mazowieckiem. Przyczynił się osobiście do skomasowania wielu wsi drobnoszlacheckich w okresie przed 1912 rokiem, gdy nie było żadnych ustaw dotyczących komasacji gruntów drobnoszlacheckich pozostających w szachownicy, gdyż był *ekspertem* wybieranym przez wsie do wykonania tego scalenia gruntów w praktyce. Zanim Stanisław Tomasz Włodek mógł przystąpić do melioracji Bybytek, musiał uregulować serwituty z włościanami wsi Bybytki, których wówczas, w 1905 roku było osiemnastu. W czasie I wojny światowej udało się Stanisławowi Tomaszowi Włodekowi pozostać w Bybytkach i zatrzymać wielu sąsiadów, którzy tu się zatrzymali, w drodze do Rosji, a także - udało

się uniknąć spalenia Bybytek przez oddziały kozackie do tego odkomenderowane. Stracił tylko oborę, gdyż krowy zostały zarekwirowane przez Niemców, konie także, zamiast których Niemcy dali owe zdychające ciężkie *Belgi*. Podczas okupacji niemieckiej [Stanisław Tomasz Włodek] pracował w Towarzystwie Rolniczym, jako umięjący po niemiecku potrafił bronić rolników swego powiatu przed rekwizycjami i bezprawiem niemieckim. W 1919 roku został obrany posłem na Sejm z listy Stronnictwa Ludowo-Narodowego i był posłem, aż do końca 1922 roku. Podczas jego pobytów w Warszawie gospodarowała jego żona Janina Włodek z Kozickich, a pomagał jej Julian Topczewski - ekonom, który w 1915 roku został przez Niemców wysiedlony na teren guberni mińskiej, spod Baranowicz, gdyż przez teren majątku w którym Topczewski pracował przechodziła linia okopów w latach 1915-1918.

W roku 1920 Stanisław Tomasz Włodek musiał na kilku furach, wraz z bydłem, ewakuować się na lewy brzeg Wisły i wysłać rodzinę koleją do Warszawy, podczas gdy Bybytki uległy dalszym spustoszeniom. Po 1920 roku Stanisław Tomasz Włodek rozbudował dom mieszkalny drewniany, zdrenował pozostałe 20 ha gruntów wymagających drenowania oraz prowadził przez siedem lat proces ze spadkobiercami Rosjanina Apuchtina, o prawo wykupu z ich rąk Kułaków, przymusowo wykupionych w 1890 roku. Po wygraniu procesu i po zagospodarowaniu Kułaków, na co trzeba było poważnie się zadłużyć, Stanisław [Tomasz] Włodek zmarł w pięćdziesiątym siódmym roku życia. W latach 1930-1939, po śmierci Stanisława Tomasza Włodka, gospodarowała w Bybytkach i Kułakach wdowa po nim-Janina [Włodek]. Pomagał jej w administrowaniu oboma majątkami Stanisław Dąbrowski z majątku Wojny Pogorzeli, poproszony o to na łożu śmierci przez Stanisława Tomasza Włodka. W okresie tym poziom gospodarowania w Bybytkach się nie obniżył, lecz przeciwnie - się polepszył. Rozwijała się szczególnie dobrze obora zagrodowa była czerwonego polskiego, która osiągnęła jeden z najlepszych wyników w mleczności i w procencie tłuszczu. Nie zaprzestano uprawy buraka cukrowego. Hodowane też były żrebaki, z przeznaczeniem na kawaleryjskie konie remontowe.

Po wybuchu wojny Bybytki dostarczyły, z nakazu władz administracyjnych, około 1500 kg zboża. W dniu 12 września 1939 roku, podczas bitwy toczony przez Podlaską Brygadę Kawalerii z oddziałami Korpusu Guderiana, Bybytki zostały spalone. Pozostał tylko dom mieszkalny, oddzielony od płonącego podwórza drzewami parkowymi, jeden dom mieszkalny służbowy na osiem mieszkań, zbudowany z piasku i wapna, kryty dachówką oraz kuźnia z pustaków. Spłonęło żywcem 20 koni i wszystkie świny, spłonął Roman Grabowski, który te świny obrządzał i chciał [je] ratować.

W okresie od 12 do 26 września 1939 roku, w Bybytkach nie tylko pośpiesznie kończono siewy i kopanie ziemniaków, lecz także przepędzono krowy do Kułaków i starano się zbudować prowizoryczne budynki oraz przenoszono jeden budynek z Kułaków. Nagłe wieczorem 26 września [1939 roku] wpadły oddziały sowieckiej kawalerii.

Obecna w Bybytkach Janina Włódkowa i jej córka 15 letnia Marysia, początkowo nie ukryły się, z tym jednak, że Janina Włódkowa już tego wieczora musiała się udać do sąsiedniej wsi, gdyż Bybytki wieś została spalona. Józefa Włódka, liczącego wówczas dwadzieścia jeden lat, przyście Sowieatów zastało na polu, przy kopaniu ziemniaków. Zawiadomiony o tym przez jednego z fernali, udał się niezwłocznie do sąsiedniej wsi Dąbrowa Wilki, skoro dowiedział się, że *krasnoarmiejscy* poszukują *pomieszczyka*. Później, po kilku dniach ukrywania [się], Józef Włodek wrócił do Bybytek. Starał się jakoś organizować pracę, nawet został wybrany, razem z ekonomem Topczewskim i sołtysem wsi Bybytki - Józefem Wojtczukiem, do *Komitetu Wiejskiego*, ale w dniu 8 listopada 1939 roku, wraz z bratem Stanisławem [Włódkiem], uciekł do Warszawy, odwieziony koniem bybytkowskim przez fernala Mariana Majewskiego, do znajomego gospodarstwa w pobliżu granicy. Tu dodać trzeba, że ocalały tylko dwa konie bybytkowskie, na których Józef Włodek, wraz z jednym z młodych pracowników - Janem Marczukiem, byli na kilkudniowej ucieczce, w tym czasie, gdy Bybytki były spalone. Po 12 września [1939 roku] używano do prac polowych w Bybytkach łańpanych po boju, koni wojskowych. Konie te zabrały wkraczające 26 września [1939 roku] oddziały sowieckie, za wyjątkiem dwóch ukrytych w olszynie.

Janina Włódkowa i Marysia Włódkówna ukrywały się do 6 stycznia 1949 roku w majątku [Wojny] Pogorzela, ale po aresztowaniu przez NKWD Stanisława Dąbrowskiego zmuszone były uciec przez granicę, do Warszawy. W Bybytkach pozostała Teresa Kozicka, matka Janiny Włódkowej, 75-letnia wówczas, lecz już opanowana przez sklerozę. Opiekowała się nią stara gospodyni Maria Orchowiczowa. Ekonom Julian Topczewski uciekł przez granicę do Warszawy, w styczniu 1940 roku i pozostał pod Warszawą w majątku Wólka Kosodawska koło Piaseczna. W roku 1941, po 22 czerwca już do Bybytek nie wrócił, mając tam dobrą, spokojną pracę. Po parcelacji tego majątku przeniósł się do Domanikowa koło Kutna, gdzie szereg lat pracował i gdzie zmarł w 1956 roku jako emeryt pegeerowski.

Do Bybytek, po 22 czerwca 1941 wrócili Józef i Stanisław Włódkowie, którzy okres pobytu na terenie Generalnego Gubernatorstwa wykorzystali poświęcając czas na praktykę w różnych gospodarstwach. Stanisław Włodek udał się do Kułaków, natomiast Józef starał się zorganizować na nowo gospodarstwo w Bybytkach, w których ziemia była rozparcelowana wyłącznie pomiędzy służbę, która już została zmuszona do zorganizowania kolchozu *Sztandar Wolności*, którego *predsadiatелеm* został przedwojenny woźny gminy w Dąbrowie Wielkiej - Stokowski.

Wkrótce przyjechała do Bybytek Janina Włódkowa, która już po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w dniu 7 lipca 1941 roku, wyszła za mąż za Stanisława Pac -Pomarnackiego, właściciela majątku Mień. Nastąpiły różne trudności z przejęciem ziemi od parcelantów, a przede wszystkim - z podziałem plonów. Służba wykonała żniwa i rozwiozła zboże po sąsiednich, znajomych sobie gospodarzach. W dniu 8 sierpnia 1941 roku Janina Pac -Pomarnacka zaangażowała jako rządcę poznaniaka, ogniomistrza polskiej artylerii z Zambrowa - Józefa Karpisiaka, który o tej funkcji miał tylko takie kwalifikacje, że umiał dobrze mówić po niemiecku. 14 sierpnia [1941 roku], okazało się, że Bybytki, jako większe niż 125 ha, zostały przez Niemców upaństwowione. Polskim *Gutsinspektorem* został Józef Karpisiak, zaś Józef Włodek stał się tylko jego pomocnikiem. Janina Pac-Pomarnacka zamieszkała we Mniu, majątku męża, który jako 104-hektarowy nie został upaństwowiony. Józef Włodek zdołał przez jesień 1941 roku obsiać Bybytki i wybudować jeden duży budynek inwentarski, przewożąc długą sowiecką *koniusznię*, zbudowaną z okraglaków i [zdołał] zbudować drugi budynek, z cegieł i pustaków. Później, w grudniu 1941 roku, widząc, że stał się ciężarem [Józefowi] Karpisiakowi i nie widząc perspektywy współpracy i dalszego rozbudowania Bybytek, Józef Włodek przeniósł się do Mnia. W Bybytkach, przez cały czas okupacji niemieckiej, mieszkała nadal babka Teresa Kozicka, pod opieką gospodyni Marii Orchowiczowej.

Józef Karpisiak gospodarował w Bybytkach do ewakuacji niemieckiej, po czym wyjechał w okolice Zambrowa, do rodziny żony. W 1945 roku zginął w wypadku samochodowym, gdy poszukiwał dla siebie gospodarstwa na terenie Prus Wschodnich.

Po zajęciu Bybytek przez armię sowiecką w Bybytkach pozostali pracownicy gospodarstwa i ich rodziny, pozbawieni narzędzi, koni i wszystkich środków produkcji. Żniwa nie zostały wykonane, aż do później jesieni i trudno określić ile zboża uległo zmarnowaniu, chociaż administracja PKWN *naganiła* sąsiadów z innych wsi do pracy na terenie majątku, niezbyt skutecznie. Pełnomocnik do spraw reformy rolnej PKWN - Stanisław Bajkowski, podobno przedwojenny sekretarz gminy Rzekuń, a później dygnitarz UB z Ostrowi Mazowieckiej, wysiedlił w połowie października [1944 roku] Teresę Kozicką, matkę właścicielki i jej opiekunkę Marię Orchowiczową. Ukrywający się wówczas w sąsiedztwie Józef Włodek, znalazł [pomimo] trudności, w popalonych i zapelnionych wysiedleńcami z Łomży okolicach, mieszkanie w Dąbrowskich, przezywanych *Franulakami*, mieszkanie dla Teresy Kozickiej - swej babki i dla Marii Orchowiczowej. Zdążył więc jakoś zapewnić warunki życiowe obu staruszkom, zanim sam został aresztowany z rozkazu wspomnianego Bajkowskiego, owego pełnomocnika do spraw reformy rolnej, i osadzony w Ostaszkwowie, w Łagrze NKWD Nr 45, wraz z trzema tysiącami mieszkańców Białostockiego i ziem sąsiednich.

W okresie gdy Niemcy wycofali się z Bybytek, gdy je opuszczali [Józef] Karpisiak, Stanisław i Janina Pac-Pomarnacki byli w Warszawie, w której trwało Powstanie [Warszawskie]. Stanisław Włodek, brat Józefa, był za Warszawą w Drwalewie, [gdzie] był zatrudniony jako kierownik gospodarstwa rolnego, [należącego do] *Zakładów Biowet*-mgr Klawego, zaś Maria Bronisława Włódkowa, jako mieszkanka Warszawy, gdyż tam przed Powstaniem [Warszawskim] uczęszczała się do Sióstr Zmartwychwstańców i tam zdawała w lecie 1944 maturę, brała udział w walkach, jako łączniczka i sanitariuszka. Do Warszawy bowiem wyjechała koźmi w dniu 16 lipca 1944 roku Janina Włódkowa, secundó voto Pac-Pomarnacka, ze swym mężem Stanisławem [Pac-Pomarnackim], z furmanem z majątku Mień - Józefem Calesem, na dwóch wozach, z dobytkiem, jaki udało się na te wozy zabrać. Dołączył do nich Stanisław Włodek, który wówczas gospodarował w upaństwowionym majątku [Krzczkowo] Gromadzyn, a pozostał wówczas w Białostockiem samotnie Józef Włodek, który dotychczas, od wyjścia z zarządzanych przez [Józefa] Karpisiaka Bybytek, od grudnia 1941 roku przebywał w nieupaństwowionym majątku swego ojczyrna Stanisława Pac-Pomarnackiego - Mień.

Szczegółowe dzieje państwa Pac-Pomarnackich, podane są przy dziejach majątku Kułaki koło Ciechanowca, którym Stanisław Pac-Pomarnacki, kierował od roku 1941, do 15 lipca 1944 roku. Dzieje Stanisława Włódka są podane przy omawianiu majątku [Krzczkowo] Gromadzyn, zaś dzieje Józefa Włódka - przy omawianiu majątku Mień.

Majątek Dąbrowa Bybytki, liczący 188 ha użytków rolnych został przez PKWN rozparcelowany w jesieni 1944 roku. Podczas swego pobytu w łagrze w Ostaszkwowie Józef Włodek przeczytał wieść o tym wydarzeniu w czasopiśmie *Wolna Polska* - organie Związku Patriotów Polskich, jaki władze NKWD czasem dawały łagiernikom do przeczytania.

Maria Orchowiczowa i Teresa Kozicka powróciły jednak do domu mieszkalnego w majątku Dąbrowa Bybytki w lecie 1945 roku. Stało się to z nakazu władz *reakcyjnego podziemia*, które wówczas stanowiło w okolicach Wysokiego Mazowieckiego władzę, z którą wszyscy musieli się liczyć. Miała bowiem miejsce bitwa pomiędzy UB i oddziałami sowieckimi z jednej strony, a z oddziałami owego *reakcyjnego podziemia*, z drugiej strony. Bitwa miała miejsce na terenie wsi Dąbrowa Moczydły, w której wiele domów i gospodarstw zostało spalonych. Trzeba było zakwaterować gdzieś pogorzalców z [Dąbrowy] Moczydły i dlatego potrzebne było mieszkanie w [Dąbrowie] Wilkach, u Dąbrowskich, dla ich rodziny z [Dąbrowy] Moczydły. Z tego powodu władze podziemne wydały nakaz przeniesienia [się] Teresy Kosickiej i Marii Orchowiczowej z powrotem do Bybytek.

W lipcu 1946 roku Stanisław i Józef Włódkowie, wówczas studenci SGGW, wynajęli samochód ciężarowy od *Bratniej Pomocy* tejże uczelni i przewieźli Teresę Kozicką do gospodarstwa Stanin koło Łukowa, jeszcze wówczas niewyłączanego, w którym gospodarowała Janina Pac-Pomarnacka, gdyż gospodarstwo to należało w 1/3 do jej męża, a w 2/3 do jej dwóch siostrzenic.

W momencie przyjazdu samochodu ciężarowego do Bybytek, wszyscy miejscowi mężczyźni uciekli i pochowali się gdzie mogli, gdyż wówczas, w 1946 roku, samochodami ciężarowymi jeździli tylko *resorci* jak nazywano po wsiach pracowników *Resortu Bezpieczeństwa*. Wspominam o tym wydarzeniu celowo, gdyż charakteryzuje ono ówczesne miejscowe stosunki. Teoretycznie powinna być panować harmonia między obdarowanymi ziemią, a władzą Peerelu, lecz w praktyce lepiej było chować się w olszynie, jeśli przedstawiciele tej władzy się pojawili...

Teresa Kozicka zmarła w Staninie, w mieszkaniu córki, w 1948 roku, zanim Stanin został wywłaszczony. Prochy jej w trzydzieści lat po tym [wydarzeniu] zostały ze Stanina przewiezione, staraniem Janiny Pac-Pomarnackiej, do grobu rodzinnego Godlewskich w Czyżewie. Stanisław Pac-Pomarnacki, po utracie w 1951 roku Stanina, mieszkał i pracował w Warszawie, gdzie zmarł 3 maja 1962 roku. Został pochowany w Staninie obok swego ojca, po którym on i jego rodzina odziedziczyli resztówkę w Staninie. [Ową *resztówkę*] utracili na skutek wniesienia do sądu sprawy o jej podział przez dwie siostrzenice Stanisława Pac-Pomarnackiego, nie rozumiejące na czym polegała reforma rolna i wywłaszczenie. W hipotece do której sąd zajrzał, znalazły się bowiem grunty nie oddzielone hipotecznie, choć przekazane różnym użytkownikom [jeszcze] przed 1914 rokiem i ponadto dołączono do użytków rolnych ponad 50 ha dolów po wykopanym torfie.

Maria Orchowiczowa zamieszkała w 1946 roku w Warszawie, u syna - robotnika wykwalifikowanego [tamtęjszych] Zakładów Op-

tycznych. W latach sześćdziesiątych [XX wieku] została odesłana przez syna - Jana Orchowicza i przez [jego] synów do Schroniska Dla Starców w Górze Kalwarii, gdzie zmarła w połowie lat sześćdziesiątych [XX wieku].

Przedwojenny ekonom bybytkowski - Julian Topczewski, pracował przez okres okupacji niemieckiej w majątku Zalesie Dwór, czyli Wólka Kosodawka koło Piaseczna, a od 1945 roku, w majątku Domaników koło Kutna, gdzie zmarł jako emeryt w grudniu 1956 roku i został pochowany w Kutnie.

Stanisław Włodek od 1945 do 1949 roku ukończył SGGW, specjalizując się w rybactwie. Józef Włodek, po powrocie z łagrów w ZSRR, na wiosnę 1946 roku, także skończył Wydział Rolny SGGW, pracując jako asystent. W lecie 1946 wróciła z Belgii Maria Włodkowa. Studiowała także na SGGW, ale studiów nie skończyła, wyszła za mąż za Jerzego Krzyżanowskiego i wychowała trójkę dzieci. Józef Włodek w 1951 roku był zmuszony przejść z SGGW do Instytutu Sadownictwa [w Skierniewicach], gdzie dotychczas pracuje. W jego mieszkaniu spędziła swe ostatnie lata Janina Włodkowa secundo voto Pac-Pomarnacka, [która] zmarła 10 października 1983 roku. Stanisław Włodek pracował w różnych instytucjach jak PZH, Instytut Rybactwa Śródlądowego, CELOR, wreszcie został profesorem Politechniki Warszawskiej, na Wydziale Ochrony Środowiska, zaś od 1981 roku wykłada ten przedmiot i inne pokrewne w Afryce, w państwie Zair, na uniwersytecie w Kisangani.

## Z cyklu „Stara Fotografia”

Ul. Kolejowa.  
Boisko szkolne.  
W tle tory kolejowe i ul. Towarowa, 1939 rok.



Plac szkolny, w głębi domy przy ul. Kolejowej. Białe, piętrowy budynek to siedziba szkoły, 1939 rok. Obecnie boisko szkoły podstawowej i gimnazjum przy ulicy 1-go Maja.

## PAMIĘTAJ !

Wypalanie traw i ściernisk jest zabronione przez art. 124 ustawy o ochronie przyrody: „**Zabrania** się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin”. Ten kto wypala trawy lub inną roślinność - popełnia wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny! Również wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach uprawnych, zgodnie z § 43 rozporządzenia MSWiA z dnia 7 czerwca 2010 roku w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów – **jest zabronione**. Pożar łąk to często wyrok śmierci dla niezliczonej ilości zwierząt – od drobnych bezkręgowców (dżdżownice, krocionogi, pająki, świerszcze, pasikoniki, motyle, mrówki, pszczoły, osy) po wiele gatunków kręgowców (ropuchy, jaszczurki zwinki i żyworodne), a także liczne gatunki ptaków i ich lęgi

Niekontrolowany ogień zazwyczaj przenosi się na pobliskie zabudowania i lasy powodując dalsze nieodwracalne straty w mieniu i środowisku. W ekosystemach leśnych pożary niszczą kryjówki zwierząt oraz bazę pokarmową dla wielu organizmów.

Gęsto ścielący się dym, to kolejne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. W płomieniach ginie mikroflora glebowa, co wyjaławia glebę i hamuje naturalny rozkład resztek organicznych.

Wyjazd tylko jednego pojazdu do każdego z takich pożarów kosztuje Straż Pożarną kilkaset złotych. Są to niepotrzebnie wydane pieniądze podatników. Wóz bojowy oraz strażacy, którzy uczestniczą w takich akcjach, często mogliby być bardziej potrzebni tam, gdzie istnieje zagrożenie bezcennego życia i zdrowia ludzkiego.



### Gminne Echo

Wersja elektroniczna: [www.szepietowo.pl](http://www.szepietowo.pl)

fot. na okładce - Tomasz Sieńczuk

Wydawca: Urząd Miejski w Szepietowie, 18-210 Szepietowo, email: [um@szepietowo.pl](mailto:um@szepietowo.pl),

ISSN: 2082-744X, tel.: (86) 476 01 32

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 18-210 Szepietowo, tel. (86) 476 01 02

Redaktor naczelny: Ryszard Grodzki

Sekretarz redakcji: Hanna Borys, Krzysztof Niemyjski

Druk. Mazowieckie Zakład Graficzne s.c., 18 -200 Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 89  
tel. 086 275 41 31, tel/fax 086 275 49 85, e-mail: [drukarnia@mzgraf.pl](mailto:drukarnia@mzgraf.pl)



GOK Szepietowo 2012